

Wizyta przyjaciół przywódców NRD w ZSRR

W poniedziałek przybyła do Moskwy z oficjalną wizytą przyjaciół delegacja partyjno-państwowa NRD z pierwszym sekretarzem KC SED, Erichem Honeckerem na czele. Na lotnisku gości witali sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, premier Aleksiej Kosygin i inne osobistości oficjalne. Tego samego dnia rozpoczęły się na Kremlu rozmowy przywódców radzieckich z partyjno-państwową delegacją NRD.

Depesza z Polski z okazji święta NRD

Sekretarz KC KPZR — Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wystosowali do przywódców NRD: Ericha Honeckera, Willi Stophy i Horsta Sindermanna depeszę z braterskimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dla kierownictwa partii i państwa NRD oraz bratniego narodu Republiki z okazji 25 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Cieszymy się wraz z wami — głosi m. in. depesza — z wielkich osiągnięć uzyskanych w realizacji uchwały VII Zjazdu SED. Ogromne zaangażowanie, z jakim naród NRD przygotowuje się do podjęcia nowych ambitnych zadań, które wytyczył IX Zjazd SED, stwarza perspektywy wielkich osiągnięć w budownictwie socjalizmu i umacnianiu międzynarodowego autoritetu NRD.

Ze szczególnym zadowoleniem — czytamy w depeszy — odnotowujemy stale pogłębiającą się wszechstronną współpracę między naszymi partiami i narodami, która nieustannie wzrasta. Jest to nowe treści.

W depeszy podkreśla się, że braterskie więzy przyjaźni między naszymi państwami i narodami będą zacieśniać się coraz bardziej.

Defilada wojskowa w Egipcie

W poniedziałek, w drugą rocznicę wybuchu wojny październikowej i stowarzyszenia Kanału Sueskiego przez wojska egipskie, odbyła się w Kairze defilada wojskowa, którą odbił prezydent Sadat. W defiladzie zaprezentowano wszystkie rodzaje broni. W jaski wyposażona jest armia egipska.

DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A1

Lódź, wtorek 7 października 1975 r.
Rok XXXI

Cena
Nr 220 (8218) 1 złoty



Wybory delegatów na VII Zjazd partii PIĘCIOLATKA SUKCESÓW

Wczoraj odbyły się kolejne konferencje organizacyjno-partijne, na których dokonano wyboru delegatów na VII Zjazd partii. Stały się one jednocześnie okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć oraz gospodarskiej, wnikliwej dyskusji nad możliwościami jak najlepszego wykonania nowych zadań.

Na wczorajszej konferencji organizacyjno-partijnej WZPB i Maja podsumowano przeobrażenia, jakie dokonały się w ostatnich pięciu latach w przedsiębiorstwie. A jest ich wiele. Dzięki skierowaniu na rozwój i modernizację kilkakrotnie wyższych niż w poprzednich latach środków, wymieniono częściowo park maszynowy, uruchomiono nowe technologie, zwiększono produkcję poszukiwanych wyrobów. Poprawiły się warunki pracy i bezpieczeństwa ponad 4-tysięcznej załogi. W wyniku wydatkowania na te cele 40 mln złotych udało się w części rozwiązać problemy klimatyzacji, oświetlenia i walki z hałasem. Zrobiło się luźniej w halach produkcyjnych, przybyło pomieszczeń śniadaniowych i szatni. W roku bieżącym podwoiła się w stosunku do 1970 r. liczba dzieci na kolonjach i pracowników na wczasach.

Te wszystkie przeobrażenia spowodowały znaczny, bo 21,4 proc. wzrost wydajności pracy (w okresie 5-lecia) i miały wpływ na wzrost płac załogi. Średnie płace w tym okresie wzrosły o 53 proc., na co, oprócz zwiększonej wydajności, miała też wpływ regulacja zarobków.

Przeszło 1000-osobowa organizacja partyjna Zakładów i Maja powierzyła mandat delegata na VII

Zjazd partii przewijające z wydziału procesów końcowych — IRENE DRAŻKIEWICZ, sumiennej i obowiązkowej włókiennicze, z wieloletnim stażem w tym zakładzie, zaangażowanej w sprawy społeczne, wychowawcy młodzieży. Organizacja partyjna w Zakładach Przemysłu Dzielniarskiego „Olimpia” podsumowała swój dorobek wcześniej, podczas zebrań na poszczególnych wydziałach. Dlatego też w dyskusji na wczorajszej konferencji uwagę zwrócono głównie na problemy związane w wytycznych KC na VII Zjazd partii. Przemysł lekki, w tym także „Olimpia” odgrywa ważną rolę w

(Dalszy ciąg na str. 2)

Inauguracja roku akademickiego szkół artystycznych

Nowy rok nauki zainaugurowały wczoraj w sali filharmonii łódzkiej uczelnie artystyczne. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z zastępcą kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — J. KASAKIEM, wiceministrem kultury i sztuki — W. LORANCEM, sekretarzem KL PZPR — G. ADAMCZEWSKĄ, prezydentem miasta Łodzi — J. LORENSEM. Obecni byli także przedstawiciele stowarzyszeń artystycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych, zakładów pracy, związków i stowarzyszeń twórczych. W przedwioleń miejscu zajęli senat PWSFTiit, PWSM i PWSPP oraz rektorzy wszystkich łódzkich wyższych uczelni. Uroczystości otworzył i przywitał zebranych rektor PWSPP W. GARBOLIŃSKI.

Inauguracja roku akademickiego była szczególnym świętem dla studentów pierwszego roku. Moment inicyjacji poprzedziły sprawozdania rektorów przedstawiające ubiegłoroczny dorobek uczelni artystycznych, bieżące plany i problemy. O pracy Państwowej Wyższej (Dalszy ciąg na str. 2)

Dzień Pułaskiego w Nowym Jorku

W niedzielę odbyła się w Nowym Jorku doroczna parada z okazji Dnia Pułaskiego. Parada trwała kilka godzin i wzięły w niej udział związki oraz stowarzyszenia polonijne ze wszystkich stanów Ameryki. Głównym akcentem uroczystości było podkreślenie wkładu Polaków w historię i rozwój Stanów Zjednoczonych.

Na wystawie w Mediolanie Łódzkie przedzarki w światowej czołówce

Jak informuje dyrekcja PTHZ „Varimex”, 6 bm. otwarto w Mediolanie siódma z kolei światowa wystawa maszyn włókienniczych — ITMA 75, organizowana co 4 lata w różnych krajach przez europejski związek konstruktorów tego rodzaju maszyn. Wśród ponad 100 wystawców z całego świata, którzy pokazują maszyny o najnowocześniejszych rozwiązaniach konstrukcyjnych i technologicznych produkcji (przede wszystkim przedzarki bezwzględne) — jest już po raz drugi Polska.

W pawilonie „Varimexu” prezentują swe nowości produkcyjne: łódzka „Wifama”, bieliska „Befama” i „Falubaz” z Zielonej Góry — zna.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR z wizytą w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL 6 bm. przybyła do Polski z oficjalną, przyjacielską wizytą delegacja Rady Najwyższej Związku Radzieckiego. Na czele delegacji stoi przewodniczący Rady Związku Radzieckiego, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej — Aleksiej Szitkow. W pierwszym dniu pobytu w Polsce delegacja Rady Najwyższej ZSRR złożyła wizytę marszałkowi Sejmu PRL St. Gucwie, w czasie której dokonano wymiany informacji o rozwoju społeczno-gospodarczym Polski i Związku Radzieckiego oraz o współpracy między narodami. (Dalszy ciąg na str. 2)

Hotel studencki w Bratysławie



W Czechosłowacji w okresie powojennym wybudowano ok. 2 milionów nowych mieszkań. Architektura stawianych budynków, szczególnie w ostatnich latach jest bardzo zróżnicowana. Postanowiono skończyć z monotonią w budownictwie. Szczególnie jest to widoczne na zamieszczonym zdjęciu, na którym widać nowo powstały hotel studencki w Bratysławie. CAF — CTK

Wielkie święto polskiej muzyki IX Konkurs Chopinowski — rozpoczęty

W liczącej pół wieku historii międzynarodowych konkursów chopinowskich w Warszawie przybyła kolejna data — 6 października 1975 r. — dzień inauguracji IX konkursu imienia wielkiego kompozytora. Po raz szósty spotkanie młodych chopinistów z całego świata odbywa się w Polsce Łudowej.

Konkurs rozgrywany będzie w trzech etapach, w wyniku których wyłonieni zostaną finaliści. Między uczestników finału rozdzielone będą główne nagrody. Obok sześciu głównych, na zwycięzców czekają specjalne nagrody za interpretację mazurków i poloneza, a także — pozaregulaminowe, ufundowane przez osoby prywatne oraz instytucje. Np. najlepszy wykonawca sonaty otrzyma nagrodę im. prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Towarzystwo Chopinowskie w Tokio nagrodzi najlepszego polskiego pianistę. Przesłuchania I etapu trwać będą do 16 bm., II etap — w dniach 18-22, III — 24 i 25 X, finał — 27 i 28 bm.

Umiejętności młodych pianistów oceniać będzie międzynarodowe jury pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa im. Fr. Chopina w Warszawie. (Dalszy ciąg na str. 2)

H. Kissinger złoży wizytę w ChRL

Agencja Sinhua poinformowała, że w dniach 19-23 października br. sekretarz stanu USA — Henry Kissinger złoży wizytę w ChRL.

CO DZIEŃ NIEŚCIE

W 280 dniu roku słońce weszło o godz. 5.46, zajdzie zaś o godz. 17.02.

Imieniny obchodzą

Marek, Maria

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: w ciągu dnia większe przejaśnienia. Temperatura od plus 8 do plus 14 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z zachodu. Ciśnienie o godz. 19 — 749,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1765 — Ur. M. K. Ogiński — kompozytor

1885 — Ur. Niels Bohr — duński fizyk

1949 — Rocznicę proklamowania NRD.

Taka sobie myśli

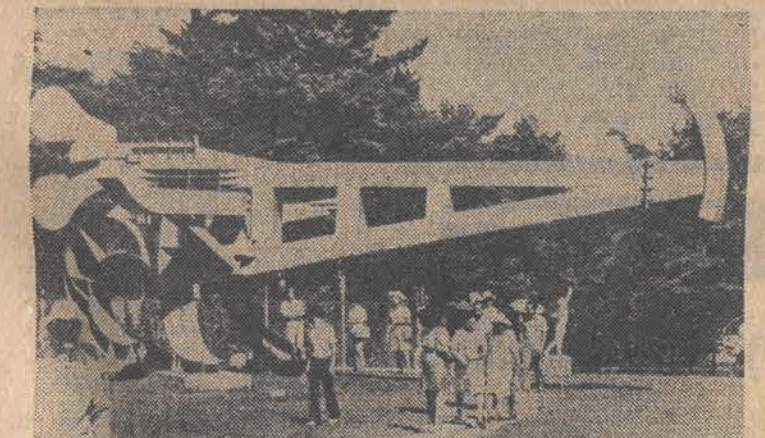
Mełczyzna jest panem domu, ale w domu powinna panować kobieta.

Uśmiechnij się



— Znowu ktoś powieści lustro do góry nogami.

Co to jest?



U stóp Fudzi — najwyższej góry Japonii — znajduje się muzeum sztuki współczesnej. Większość dzieł opatrzona jest tabliczką z nazwiskiem autora i nazwą rzeźby. Mimo to najczęstsze pytanie, jakie słyszy się wśród zwiedzających, brzmi: „A co to jest?”. CAF — AP

Rewelacyjna technologia produkcji białka spożywczego

Nie jest tajemnicą, że ludzkość coraz bardziej odczuwa głód. Ponieważ ładowe zasoby pożywienia maleją wraz ze wzrostem populacji, normalna kolejka rzeczy zwrócono uwagę na zasoby morskie i oceanowe. Mimo ich ogromu tylko niektóre gatunki ryb i organizmów morskich nadają się do spożycia przez człowieka, natomiast znaczna ich większość z różnych względów nie jest, lub nie może być wykorzystana. Tymczasem daje się już odczuć brak tych jadalnych ryb — zasoby dorsza, makreli, czy płastugi po prostu w ostatnich latach poważnie się skurczyły. I tak z jednej strony ryb zaczyna brakować, z drugiej zaś wywołane przez rybaków gatunki nie nadające się do spożycia wędrowały za burie, bądź były przetwarzane na mączkę...

Serco więc się wprost kręciło mer inż. Aleksandrowi Stali, który przez 10 lat pracował na statkach-przetwórcach jako technolog, gdy obserwował ile się w ten sposób marnuje zasobnego w białko dobra. To samo zresztą bolało fachowców amerykańskich, kanadyjskich, szwedzkich, japońskich. Zaczęto więc poważnie zastanawiać się nad wykorzystaniem tych dóbr, przystąpiono do prac badawczych nad opracowaniem technologii uzyskiwania białka właśnie z tych niedostępnych ryb i innych organizmów morskich.

Na całym świecie ruszył wielki wyścig albowiem zdawało sobie sprawę z tego, że kto taką technologię opracuje, nie tylko tanim kosztem wzbogaci swój kraj w tak potrzebny i podstawowy dla rozwoju organizmu ludzkiego surowiec, jakim jest białko. Zaczęli więc poszukiwania Amerykanie, Kanadyjczycy,

Szwedzi, zaczęli i Polacy. Poszukiwali oni produktu o wysokiej wartości biologicznej, odżywczej, bardzo taniego, poszukiwanego na rynku i oczywiście takiego, który by ludzie kupowali — po prostu by się nadawał do spożycia.

Najbliżsi sukcesu byli Amerykanie. Stworzyli oni krajowe centrum badań w stanie Maryland i tam też powstała ich technologia. Otrzymał ją przez nich

Polacy wygrali wyścig (Korespondencja własna)

preparat białkowy posiadał olbrzymią wartość odżywczą, był bez smaku i bez zapachu. Cóż, kiedy amerykańscy uczeni nie zwrócili uwagi na tzw. aktywność technologiczną otrzymanego przez nich białka — nie można go było wprowadzać do gotowych produktów, po prostu się z nim nie wiązało. Wyglądało to mniej więcej tak, jakby do jakiegoś produktu wylać garść piasku...

Na półmisku leżały apetyczne paróweczki, obok na talerzu ciepła mielona mielona. Na deser przewidziano czekoladki.

— W parówkach 50 proc. ich masy stanowi nasz preparat białkowy, w mielonce 30 proc., a w czekoladzie 15 proc.

Prosimy spróbować — zachęca mgr inż. ALEKSANDER STALA, który wraz z mgr TERESĄ KRASSOWSKĄ są twórcami polskiej, jedynej na świecie technologii uzyskiwania z ryb i organizmów morskich białka spożywczego.

Białko uzyskiwane dzięki tej technologii nie tylko posiada wysoką wartość odżywczą, ale i znakomicie wiąże się z wszelkimi produktami. Właśnie próbujemy takie produkty. Pierwsze kęsy jedliśmy z dużą niepepnością. Cóż, parówki, jak parówki, mielonka, jak mielonka. Również w czekoladkach nic dziwnego nie

odkryliśmy. — Z 4 kg pełnej ryby otrzymujemy ok. 2,2 kg — 2,4 kg pulpy mięsnej a z tego jeden kilogram preparatu białkowego o zawartości 25-30 proc. białka. Dla porównania podam, że tkanka mięsna ryby zawiera 14-17 proc. czystego białka, tkanka mięsa wieprzowego 17 proc., a mięsa wołowego 20 proc. Wartość odżywcza naszego białka jest więc, jak widać, bardzo duża...

Mgr inż. A. Stala odkrywa przed nami coraz to większe możliwości tkwiące w owym preparacie białkowym, zwanym potocznie białkiem spożywczym. I tak np. ów preparat podany dziecku cierpiącemu na

mu na tzw. skazę białkową, bądź w mu sie owocowym, bądź w jakimś innym produkcie nie wywołuje żadnych objawów choroby, natomiast dostarcza organizmowi tak nieodzowną porcję białka. Po prostu szklanka takiego musu pod względem odżywczym daje tyle, ile jeden kulek schabowy.

„Kluczowe znaczenie ma postęp w produkcji i w racjonalnym wykorzystaniu białka...” — stwierdził na XV Plenum KC PZPR i sekretarz naszej partii Edward Gierk. Potrzeba nam wysoko-wartościowego białka. Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Białka Spożywczego w Gdyni, gdzie wraz z grupą dziennikarzy z całego kraju miałem okazję poznać szczegóły tej rewelacyjnej technologii, produkuje na razie 1500 ton rocznie białka, które wykorzystywane jest w dwóch gatunkach kielbas.

W gdyniejskiej dzielnicy Chylonia powstał już ogromny zakład, który w pierwszym etapie produkować będzie białko spożywcze z 30 tys. ton ryb i organizmów morskich rocznie. W niedługim czasie — po uruchomieniu drugiej nitki produkcyjnej w tym zakładzie — przetwarzanych będzie rocznie 60 tys. ton. Kolejnym etapem będzie budowa drugiego zakładu, również nad morzem. Ponadto przetworzone białko powstanie na statkach — trawlerach (uruchomiono już taką przetwórczość na statku „Lacerta”). Docełowo projektuje się roczny przerób na białko 120 tys. ton ryb i organizmów morskich.

Polscy fachowcy wyprzedzili całą czołową światową. W tej chwili technologia ta opatentowana została w 15 krajach, wiele państw interesuje się wprowadzeniem jej u siebie. Stale napływają propozycje, by nasi inżynierowie budowali za granicą całe fabryki produkujące białko spożywcze. Triumf więc niebawmi, a korzyści ogromne. M. STOLARSKI

Inauguracja roku akademickiego

(Dokończenie ze str. 1)

Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. J. Schillera mówił doc. S. Kuszewski. W swej wypowiedzi poświęcił on wiele uwagi znaczeniu współdziałania uczelni z placówkami profesjonalnymi — telewizyjnymi i wytwórniami filmowymi. Sprawa niebagatelną w ideowym i zawodowym kształceniu studentów jest — podkreślił rektor — porozumienie o współpracy zawarte z LZPB im. Obrońców Pokoju. W swych planach uczelnia ma dalsze tego rodzaju umowy zapewniające studentom poznanie pracy zespołowej, przedsiębiorstwa produkcyjnych. Godnym odnotowania jest, przede wszystkim na część VII Zjazdu PZPR, plan, polegający na stałym śledzeniu kamery przemian zachodzących na terenie Belchatowa. Materiał filmowy będzie stanowił kroknę tej wielkiej inwestycji.

32 rok akademicki zaczyna Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna. W wypowiedzi rektora doc. Z. Płoszaja wiele miejsca poświęcono tradycjom i najnowszym osiągnięciom tej uczelni. Studenti PWSM zdobyli w minionym roku akademickim wiele nagród i wyróżnień na polskich i zagranicznych konkursach. Młodzież i pedagodzy poświęcili się mogą ponadto wieloma udanymi koncertami w placówkach kulturalnych i zakładach pracy Łodzi. Ważnym elementem działalności szkoły jest praca przy wychowankach i grona pedagogicznego nad przygotowaniem materiałów prezentujących łódzki dorobek muzyczny.

Dla Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych tegoroczna inauguracja to początek kadencji nowego senatu. Rozpoczynając swe wystąpienie rektor doc. W. Garboliński złożył podziękowanie poprzednim władzom PWSPP. Omawiając pracę uczelni poświęcił on wiele uwagi nowemu, zmienionemu w 1971 r. systemowi kształcenia. W ciągu ostatnich lat szczególny nacisk położony został na przygotowanie kadry dla przemysłu i fachowców niezbędnych w modernizowanym i przebudowywanym mieście. W roku bieżącym uczelnia podjęła dalsze kroki dla pełnego i efektywnego wdrażania nowego systemu nauczania.

Punktem kulminacyjnym wczorajszej uroczystości było wręczenie indeksów studentom pierwszego roku. W PWSFTiIT rozpoczynają naukę 64 osoby, w PWSPP — 68, w PWSM — 105.

Inauguracja roku akademickiego tradycyjnie już połączona była z wręczeniem dyplomów absolwentom, którzy ukończyli studia z wyróżnieniem. Oto najlepsi: w PWSFTiIT — Barbara Szczepaniak, W. Wisniewski, T. Kijowski, R. Wasiko, R. Jaworski, S. Szlachetny, B. Said Mohamed (z Maroka) i W. Florkowski, w PWSPP — Halina Jaćkiewicz i E. Łazicki, a w PWSM — Helena Białkiewicz, H. Kantorska, M. Pawlak, Lucyna Pławner, Irena Wisłoka-Cieślak, J. Król i J. Bizon.

"Alfa Romeo" droższe

Znana włoska firma samochodowa "Alfa Romeo" postanowiła z dniem 6 bm. podnieść ceny na produkowane przez nią samochody w granicach od 8 do 12 proc. Podwyżka obowiązuje na terenie Włoch. Decyzja firmy ma na celu zniwelowanie trudności finansowych, które przeżywa ostatnio "Alfa Romeo".

Prezes koncernu Caetano Cortesi oświadczył niedawno przedstawicielom dziennika "Corriere della Sera", że do każdego sprzedanego samochodu firma dopłaca obecnie około 700 tys. lirów. Jego zdaniem, do końca roku ogólny deficyt osiągnie rekordową sumę 140 mld lirów.

Łódzkie przedzarki

(Dokończenie ze str. 1)

ni już na świecie polscy eksporterzy maszyn włókienniczych. "Gwoździem" naszej ekspozycji są dwie przedzarki wyprodukowane w Łodzi. Pierwsza z nich — bezwzględnie PF-1 jest maszyną pneumatyczną, pracującą na zasadzie wiru stacjonarnego i służy do wytwarzania przedz z włókien chemicznych. Jest to przedzarka o oryginalnej — i jak dotąd unikalnej konstrukcji, uważana za szczyt techniki w tej dziedzinie maszyn, mająca 10-krotnie większą wydajność niż konwencjonalne przedzarki wrzecionowe. Pierwsza partia takich maszyn pracuje już w zakładach "Wir" w Łodzi.

Druga prezentowana na ITMA nasza przedzarka-wirówkowa PW-1 — również należy do najnowocześniejszych tego typu maszyn na świecie a służy do produkcji przedz zarówno z bawełny, włókien chemicznych, jak i mieszanek tych włókien i osiąga prędkość przedzienia do 150 m nici na minutę.

Z dużym zainteresowaniem fachowcy spotkali się także w Mediolanie bardzo wydajna polska przetrząbarka (tzw. pokrywówka — CZ-833) przeznaczona do przerobu różnego gatunku bawełny i włókien sztucznych — dzieło zielonogórskiego "Falubazu".

Udział Polski w ITMA—75 ma dwa aspekty: pozwala na rozszerzenie naszej oferty eksportowej i równocześnie daje naszym producentom maszyn włókienniczych możliwość lepszej orientacji w światowych kierunkach rozwoju tego przemysłu. Natomiast przedstawicielom "Vari-mexu" — lepszego przygotowania również transakcji importowych.

Warto przypomnieć, że Polska przemaszynowała świat — branza proeksportowa już obecnie ponad połowę całości swej produkcji sprzedaje za granicę. Eksport ten wzrósł w bieżącym roku w porównaniu z 1970 r. o ok. 70 proc. Nasze maszyny włókiennicze "Vari-mex" sprzedaje głównie do ZSRR, CSRR, NRD, Bułgarii, Węgier i Jugosławii, a poza Europą — kompletnie przebiega i łańcuch eksportu — my także do Turcji, Iranu, Egiptu, Syjamu, Dahomeju, Algierii, Maroko, Hongkongu, Singapuru i Nigerii.

Obrazy polsko-amerykańskiej komisji do spraw handlu

Istotny postęp w dwustronnych stosunkach gospodarczych

6 bm. rozpoczęła się w Warszawie kolejna, V sesja polsko-amerykańskiej komisji do spraw handlu. Obradom przewodniczą: ze strony polskiej wiceprezes Rady Ministrów, Kazimierz Olszewski, a ze strony amerykańskiej — sekretarz stanu do spraw handlu, Rogers Morton.

Jak poinformował dziennikarz PAP rzecznik prasowy rządu Włodzisław Janurek, w czasie poniedziałkowych obrad dokonano przeglądu i oceny rozwoju polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych i handlowych w okresie, jaki upłynął od ubiegłorocznej sesji komisji.

Z zadowoleniem podkreślono, że założenia i cele wzajemnej współpracy nakreślone w czasie waszyngtońskiego i warszawskiego spotkania i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezydenta Stanów Zjednoczonych Gerald Forda weszły w tym roku w fazę praktycznej realizacji. W rezultacie osiągnięto istotny postęp w dwustronnych stosunkach gospodarczych. Znajduje to wyraz w wysokim, zgodnym z założeniami, globalnym poziomie obrotów towarowych, uregulowaniu niektórych spraw z dziedzin wzajemnych stosunków finansowych, a także zainicjowaniu współpracy między polskimi i amerykańskimi organizacjami przemysłowymi i handlowymi.

Dając wyraz zadowoleniu z niedawnego posiedzenia polsko-amerykańskiej komisji do spraw handlu, stwierdził, że gospodarcze stosunki dwustronne, które mogłyby odegrać dużą rolę w promowaniu wzajemnych stosunków ekonomicznych i rozszerzeniu współpracy na polu nauki i techniki.

Ustalono zostały porządek dzienny i tematyka obecnej sesji; powołano 4 grupy robocze, które rozpatrzą szczegółowo wspólne ugodzone tematy i przygotują odpowiednie dokumenty sesji.

Pierwszy dzień roboczy potwierdził ponownie, że obydwa kraje traktują rozwój wzajemnych stosunków handlowo-gospodarczych jako czynnik trwały, oparty na wspólnych porożnięciach i zgodny — jak stwierdzili to obaj współprzewodniczący sesji — z duchem i ustaleniami KBIW w Helsinkach.

Polska i Stany Zjednoczone będą dążyły do umacniania istniejących i tworzenia nowych możliwości dalszego rozszerzania wzajemnie korzystnej współpracy. W tym duchu omawiano również sposoby przezwyciężenia występujących na tym polu trudności. Akcentowano rolę, jaką w rozwoju i w intensyfikacji polsko-amerykańskich stosunków go-

IX Konkurs Chopinowski — rozpoczęty

(Dokończenie ze str. 1)

szawie — prof. Kazimierza Sikorskiego. W skład sądu konkursowego wchodziły artyści i pedagodzy tej miary, co Eugeniusz Malinowicz, Zdzisław J. Jędrzejewski, Bernard Ringelissen z Francji, amerykański wirtuoz — Eugene List,

SPOE czołowym ugrupowaniem parlamentu Austrii

Zakończono w niedzielę wieczorem wybory do Rady Narodowej nie wypłynęły na układ sił w parlamencie austriackim. Ostatecznie i oficjalnie wyniki wyborów ogłoszone zostaną dopiero we wtorek, jednak z dotychczasowych danych wynika, że czołowym ugrupowaniem politycznym pozostaje Socjalistyczna Partia Austrii (SPOE).

Sprawa pani Claustre w impasie

Rzecznik Pałacu Elizejskiego oświadczył w poniedziałek, że rokowania między rządem francuskim a rebeliantami z plemienia Tubu znalazły się w impasie. Przywódcy rebeliantów, Hissen Habre domaga się bowiem dostarczenia mu broni i amunicji w zamian za uwolnienie pani Françoise Claustre.

Polscy marynarze udzielili pomocy francuskim żeglarzom

Jak informują Polskie Linie Oceaniczne, znajdując się w powrotnym podróży z Brazylii do kraju żałoga motorowca PLO "Zeromski" udzieliła na morzu pomocy dwóm francuskim żeglarzom. Na północny zachód od Wysp Kanaryjskich Hinnowiec napotkał jacht "Pome", którego żałoga wzywała pomocy. Jacht przed 37 dniami wypłynął z

Polscy marynarze udzielili pomocy francuskim żeglarzom

Dakaru z zamiarem dotarcia na Wyspy Kanaryjskie. Żeglarze jednak zagubili się na oceanie, a wyczerpany zapas wody, żywności i paliwa, byli w krytycznej sytuacji. Marynarze z "Zeromskiego" udzieliли im pomocy, a następnie określili pozycję jachtu i wskazywali żeglarzom kurs na Wyspy Kanaryjskie.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Za dwa tygodnie (16 bm.) zainaugurowane zostaną turnieje I ligi europejskiej w tenisie stołowym. Po raz pierwszy w gronie 7 najlepszych zespołów tenisowych w Europie, startować będą reprezentanci Polski. Polacy wywalczą w tym roku awans do ekstraklasy europejskiej, zwyciężając w meczu barażowym z reprezentacją Austrii.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Polscy pingpongiści w I lidze europejskiej

Przebiegiem naszych tenisistów będą mistrzowie Europy z ubiegłego sezonu — Szwecja, wicemistrzowie — Węgry oraz Jugosławia, CSRR, Francja i ZSRR.

Bulgarskie impresje

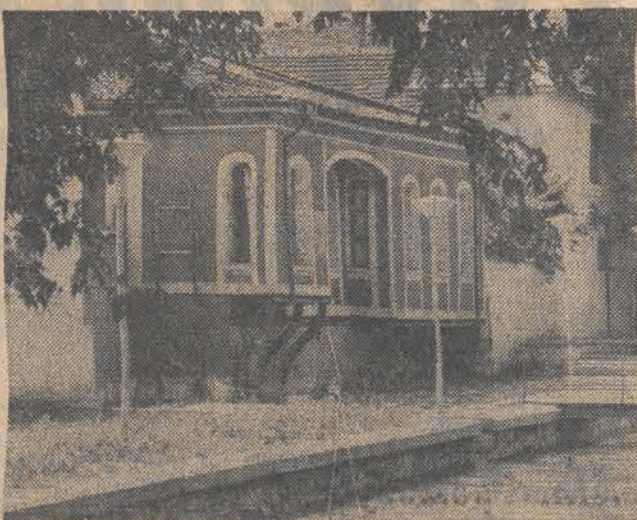
Częste publikacje na łamach prasy oraz jakże liczne wycieczki nad Morze Czarne do nowoczesnych kurortów Bułgarii sprawiają, że kraj ten dobrze jest znany naszemu społeczeństwu. Uroczny i gościnny — oto opinia tych wszystkich, którzy mieli okazję tam wyjechać.

Już tylko niewiele dni pozostało do zamknięcia sezonu 1975. Opustoszała plaża, zmniejsza ruch na turystycznych szlakach. Pozostają wspomnienia i fotografie.

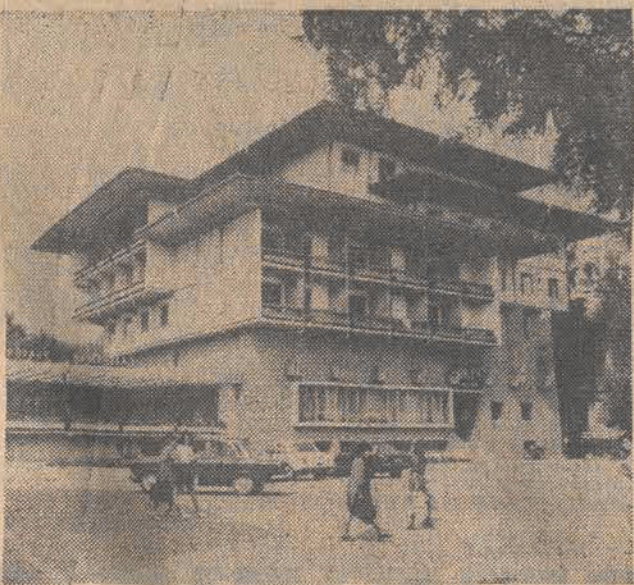
A oto kilka zdjęć, tym razem z mało uczęszczanej Doliny Trackiej.



Witaj Bulgario



Hotel i restauracja na turystycznym szlaku



Muzeum St. Dospiewskiego w Pażardziku



Nowa dzielnica Pażardziku — Osiedle „Marica”

Fot.: I. Fierkow

U PROGU NOWEJ PIĘCIOŁATKI

Przez wiele lat pogoń za ilością była główną troską naszego przemysłu we wszystkich właściwych branżach. Ilość produkcji, ujmowana często wagowo, stanowiła podstawowy wyznacznik planu, a kryterium rozliczeniowe dla przedsiębiorstw, zjednoczeń i resortów. Wobec ogromu nie zaspokojonych potrzeb i niedostatku mocy produkcyjnych, szczególnie w przemysłach przetwórczych i w budownictwie było to wówczas koniecznością.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie w obecnym pięcioleciu. Uchwalona na VI Zjeździe partii polityka społeczno-gospodarcza stworzyła szanse przyspieszonego rozwoju przemysłu, umożliwiła import nowoczesnych technologii, stworzyła warunki wprowadzenia do większości przedsiębiorstw nowych, ekonomicznych kryteriów oceny ich działalności, które sprawiły, że wydajność pracy w przemyśle i w budownictwie wzrasta w ostatnich latach dwukrotnie szybciej niż w poprzednim pięcioleciu.

Wszystkie te przemiany, łącznie z postępującą zamożnością społeczeństwa, domagającego się wyrobów bardziej nowoczesnych, o większych walorach funkcjonalnych, o wyższej niezawodności działania wpłynęły na polepszenie jakości produkcji przemysłowej, a także znaczne rozszerzenie asortymentu wyrobów, zwłaszcza tam, gdzie wprowadzono nowoczesne technologie wytwarzania. Poprawa w tej dziedzinie jest jednak ciągle niedostateczna.

Ma to do pewnego stopnia swe obiektywne przyczyny. Wzrost płać w okresie obecnego pięciolecia, przekraczając w dwójnasób założenia planowe, spowodował tak silny nacisk na rynek, że kryterium ilościowe nadal decyduje o ocenie pracy przedsiębiorstw. W ostatnich dwóch latach zmiany na światowym rynku surowcowym, wydatne podrożenie wielu materiałów do produkcji, które trzeba importować (chemikalia, wyroby walcowane) zmuszały niekiedy do stosowania materiałów zastępczych, co jakości wyrobu z pewnością nie poprawiało.

Ale obok przyczyn obiektywnych są też przyczyny wynikające z wyraźnego w ostatnim roku rozluźnienia dyscypliny pracy w zakładach, a czasem i dyscypliny technologicznej (w pogoni za ilością) dość bezrefleksyjnego szafowania cenami nowości za wyroby, w których po za nazwą i ewentualnie opakowaniem nie ma się właściwie nic nowego. To ostatnie dotyczy zwłaszcza przedsiębiorstw spółdzielczych i przemysłu terenowego. Badania przeprowadzone przez Polski Komitet Normalizacji i Miar na terenie kilku województw stwierdziły wiele podobnych faktów, a bywa, że wyroby użytkowe elektrotechniczne, dla których ze względów bezpieczeństwa uzyskanie atestu jest obligatoryjne — są wprowadzane do sprzedaży bez znaku kontrolnego.

W zasadzie nadzór nad jakością wyrobów użytkowych ma sprawować handel. Zdaniem wielu zwiznanych z tym zagadnieniem osób nie jest to najszybsze rozwiązanie. Po pierwsze handel jest u nas w stosunku do przemysłu partnerem słabszym, zależnym od dobrej woli dostawcy. Po drugie — handel zainteresowany jest w końcu ceną wyrobu, a nie samą jego jakością. Wydaje się, że zabezpieczenie sprawy jakości wymaga o wiele mocniejszego nadzoru państwa, a nie tylko nadzoru handlowego, które w najbliższej przyszłości stanie się dla nas konieczne.

A STANIE SIĘ NIM Z DWÓCH WZGLĘDÓW:

■ niżej o milion osób przyplw nowych pracowników do przemysłu w przyszłej pięcioletce zmusza do intensyfikacji produkcji;

■ zmiany na rynku surowcowym: podrożenie wielu surowców krajowych, a zwłaszcza importowanych oznacza, że produkcja wyrobów z tej jakości, niefunkcjonalnych — to zarazem strata zapaszczonego w danym wyrobie surowca czy materiału, którego wartość jest obecnie kilkakrotnie wyższa niż jeszcze parę lat temu.

Poza tym — wydaje się, że nie-

JAKOŚĆ KLUCZOWYM ZADANIEM

zależnie od zwrócenia większej uwagi na jakość produkcji w samych zakładach i niedopuszczanie na rynek wyrobów niefunkcjonalnych lub szybko psujących się, wskazane byłoby — zdaniem Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar — wprowadzenie obligatoryjnego badania pod kątem jakości podstawowych półfabrykatów, decydujących o funkcjonalności i wytrzymałości produkowanych z nich wyrobów, takich jak stal, cement, niektóre wyroby walcowane,

odlewy, mąka — przez odpowiedni organ państwowy. Sprawy jakości, przynajmniej ważniejszych wyrobów powinny się też znaleźć w dyspozycji planu centralnego. Parę słów na temat znaku jakości. Jego rola — powiedziałmy otwarcie — zdeprecjonowała się, gdyż uzyskanie znaku jakości nie przynosi obecnie przedsiębiorstwu żadnych korzyści (dawniej były na grody), a kontrola przestrzegania obowiązujących parametrów jest dość sporadyczna. I tu także po-

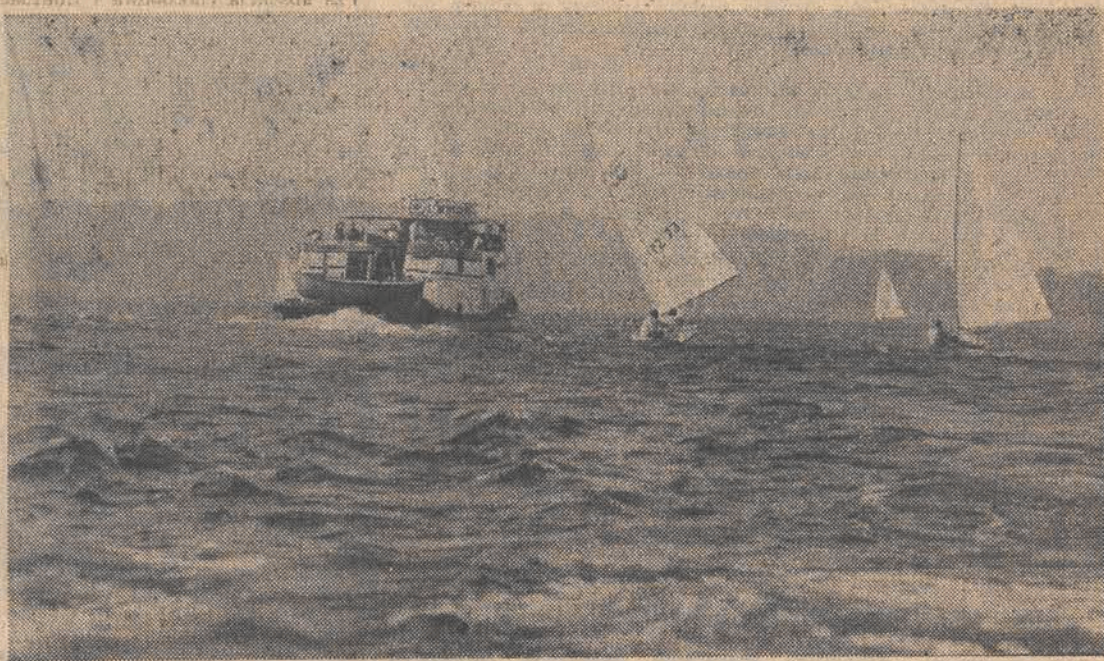
trzebna jest więc adaptacja do nowej sytuacji w przyszłej pięcioletce.

Przebiegała już być przeszkodą dla produkcji dobrej jakości niedoinwestowanie przemysłu, także poziom kwalifikacji kadr jest nieporównywalnie wyższy niż dawniej. Natomiast niezbędne są posunięcia organizacyjne tak na szczeblu centralnym, jak w zjednoczeniach i przede wszystkim w samych przedsiębiorstwach.

J.B.

Na Mazurach żeglują

już tylko najbardziej zapaleni wodniacy



Prof. dr H. Jankowski

Refleksje obywatelskie

Na świecie „Trybuna Ludu” na klamraszu nowości Centrala Rybna zaproponowała zwiedzającym bogaty asortyment pikantnych zakusów. Momentalnie ustawiły się dwie kolejki: w jednej stali ci, którzy chcieli normalnie, na zasadzie kolejności, uzyskać upragnione koreczki. Druga tworzyli ludzie uprawnieni do nabywania różnego rodzaju produktów bez kolejki, a więc kilka kobiet w zaawansowanej ciąży, jakaś starszuszka i kilku inwalidów. I trzeba było posłuchać komentarzy tej pierwszej, by tak rzec, normalnej kolejki.

Jak to się dzieje — pytano — że uprawnienia ściśle określone, wynikające z pewnych ogólnych zasad, nagle zaczynają funkcjonować w sytuacjach, które nie mają z tymi zasadami nic wspólnego? Jeżeli np. inwalida bez kolejki kupuje lekarstwa w aptece, to ludzie oczywiście nie są szczęśliwi z tego powodu, ale rozumieją, że inwalida ma szczególne kłopoty ze zdrowiem i powinien mieć łatwiejszy dostęp do różnych form leczenia. W tym również do apteki. Jeżeli kobieta w zaawansowanej ciąży, powiedzmy, stoi w sklepie spożywczym — sprawa jest również zrozumiała. Wszystk zaczyna się jednak komplikować, gdy ta sama kobieta bez kolejki kupuje luksusowe a rzadkie kosmetyki, czy gdy starszuszka pomija kolejkę przy budce z piwem, przy czym w tej drugiej sytuacji napięcie rozładowało się humorystyczną stroną zdarzenia — ludzie po prostu się śmieją.

Chciałbym wszakże poruszyć tu problem ogólniejszy, polegający na tym, że komuś mogło przysługiwać pewne uprawnienie, przywilej, a kultura polega na tym, że w pewnych sytuacjach z tych uprawnień ten człowiek nie korzysta. Osobiście nigdy nie widziałem posta, który by bez kolejki, wymachując legitymacją poselską, kupował bilet do kina, chociaż przy kasie widoczny jest napis, że postowie mogą kupować bilety bez kolejki. Po prostu idzie o pewien koszt społeczny: nie opłaci się narażać na niezadowolenie ludzi, którzy stoją w

kolejce po to, by uzyskać 10, 15 min. czy nawet pół godziny.

Ideąłem byłoby np. gdyby młodzi ludzie, którzy z tych czy innych względów, są uprawnieni do dostania się na studia bez egzaminu, jakoś honorowo stanęli w szranki ze swoimi kolegami, ustalając na zasadzie solidarności wykazać, że ich uprawnienia są zgodne z rzeczywistym przygotowaniem. Marzyłoby się o takiej sytuacji, w której młody człowiek z godnością osobistą nie korzystałby z tego uprawnienia i stał do konkurencji z innymi, korzystając tylko z własnych umiejętności i własnych zdolności.

Inny przykład, to korzystanie ze zwolnień lekarskich. Pomijam tu często lekkomyślne wydawanie zwolnień lekarskich czy wyciąganie owych zwolnień przez ludzi podkaszczanych w objawach chorób. To jest sprawa inna. Mam tu na myśli uzasadnione korzystanie z owych zwolnień, sytuację, w której człowiek korzystając ze zwolnienia lekarskiego nie czuje się tym zażenowany. Ba, często czuje się tak i postępuje jak gdyby wygrał los na loterii — w momencie, kiedy ma zwolnienie lekarskie. Nawet przy jakiejś banalnej chorobie, umywa ręce od wszystkiego, z zadowoleniem kładzie się do łóżka, wiedząc, że inni koledzy będą musieli za niego pracować. Zdarsza się, że pracownicy nie przekazują stanowiącej pracy, nie przekazują spraw bieżących, nie informują kolegów co i jak należy załatwiać. Po prostu legitymują się zwy-

czajnym papierkiem, który usprawiedliwia ich fizyczną nieobecność w pracy, nie zawsze jednak usprawiedliwia brak poczucia odpowiedzialności za własne miejsce pracy.

Nie chciałbym być oczywiście zrozumiany opacznie, w ten sposób, że nawołuję ludzi do niekorzystania z przysługujących im uprawnień. Byłoby nonsensem gdyby np. ktoś, komu przysługuje 50-procentowa zniżka kolejowa, „honorowo” płać za bilet 100 proc., albo żeby ktoś, kto jest ciężko chory i nie może iść do pracy, wykazywał bohaterstwo pracując z wysoką temperaturą.

Chodzi mi o coś bardziej delikatnego i nieuchwytnego, o sytuację, w której formalnoprawne możliwości niebrania udziału w jakiejś działalności, nie byłyby traktowane jako tytuł do zadowolenia a nawet do swolistej dumy, lecz by po prostu wchodziły się ze świadomością, że jest to sytuacja kłopotliwa dla za-

Godność osobista

interesowanego, dla zakładu pracy i grupy pracowniczej — kolegów, którzy muszą wykonać pracę jaką zwykle wykonuje człowiek aktualnie korzystający ze zwolnienia jest to więc sprawa nie tyle umiędłotności wykorzystywania prawa, ile kultury swośotłwicya w społeczeństwie, w której bardzo ważne dwa elementy bywały często pomijane — element zażenowania i element godności osobistej.

Jeżeli wrócimy do owej, anegdotycznej wydawałoby się, a przecież rzeczywistej, kolejki na świecie „Trybuna Ludu”, to trzeba powiedzieć, iż mieliśmy tam właśnie do czynienia z klasycznym przykładem niecierpienia się z tymi dwoma, jakże istotnymi, a w tradycji szanowanymi elementami stosunków międzyludzkich, jakim są zażenowanie i poczucie godności osobistej.

Antyki

Tu w kolejce muszą czekać nawet przedstawiciele renomowanych firm zagranicznych, takich jak Lewina z Anglii czy Grabowskiego z RFN. W kolejce stoją również kupcy z Francji, Holandii i Szwecji, którzy zwierzyli, że na meblach z Wolborza można dobrze zarobić. Bo to są meble, których nie wytwarza żaden zakład na świecie.

Jak zrodził się pomysł uruchomienia warsztatowej produkcji mebli w Spółdzielni Rekodziei i Sztuki Ludowej „Ziemia Piotrkowska” w Wolborzu? Dziś trudno się domyśleć, kto zmógł ów projekt. Energetyczny prezes spółdzielni Wilhelm Wittek, postać dobrze znana w światku cepeliowskim zeznał, że maczał w tym palce, ale nie przypomina sobie, aby to było tylko jego udziałem...

— Weszliśmy w układy z zakonopiejskim artystą-plastykiem p. Józefem Kulonem, wychowankiem znanej szkoły Kenara i absolwentem krakowskiej ASP, który od dawna był inspirowany przez folklor ludu gór — mówi p. Wittek. Szczególną sympatią darzył on mieszkańców wsi Kacwin, gdzie gościł i szepnął przez dłuższy czas. Efektem tej penetracji było odnalezienie pojedynczych egzemplarzy lub szczerbów dawnych mebli góralskich. W oparciu o materiały historyczne i opowiadania górali, Józef Kulon zrekonstruował wyposażenie góralskich chat. I to posłużyło mu do opracowania 35 wzorów mebli. Kupiliśmy na wyłączność prawa do odtwarzania tych wzorów.

Już pierwsze egzemplarze tych mebli, wykonane przez wolborskich stolarzy-rekodziei w małym, dosyć prymitywnym zakładzie wzbudziły ogromne zainteresowanie. Tu i ówdzie przecierano nawet oczy ze zdumienia wszech w tym jakieś efemeryczne zjawisko. Ot, udało się im! A może to nie krajowa robota?... Meble stanowiły bowiem doskonałe kopie autentycznych, wiekowych sprzętów góralskich. Nie była to fantazja, stłumiona imitacja wyrobów mistrzów stolarzy z minionych stuleci, ale prawdziwie artystyczna robota. Zdawało się nawet, że wolborscy kopiści prześcignęli swych prakolegów po fachu.

Ale nie tylko te względy zdecydowały o tym, że wolborskie meble ludowe zrobiły zawrotną karierę na światowym rynku, że spółdzielnia ma zamówień na kilka lat naprzód.

na ludowo

Tajemnica po części tkwi w rodzaju i jakości drewna, które służy do wyrobu owych mebli. Stosuje się tylko niektóre odmiany świerków i jodeł wycinanych za specjalnym przyzwoleniem... A na specjalne drewno idzie specjalna faktura. Zostawmy jednak ten temat, który bowiem producent tworzący na eksport odsłoni wszystkie tajemnice produkcji?...

Źródło sukcesu dopatrywać się należy również w ogromnej prostocie i funkcjonalności mebli. Walory użytkowe spłotyły się znakomicie z artystycznym smakiem. Nie doszło do udziwnień czyniących z mebli przedmioty wystawowe, do powielenia pseudoludowego wzornictwa.

Lansując meble góralskie trafiono w dziesiątkę, nabyto doświadczenia, okrzepła stolarze-rekodziei.

Solągnięcie wiec pana Józefa Kulona w opoczyńskie strony, aby w oparciu o szczerki folkloru, którego granice biegnie dosyć blisko Wolborza — opracował nowy zestaw ludowych mebli. I już niebawem komplety opoczyńskie — mada — in — Wolborz wyruszą w świat. Sprzęty nizinne powinny w niczym nie ustępować tym, które pochodzą z wielkich wyżyn. Tak prognozuja znawcy przedmiotu.

W Wolborzu mają piękne meble, ale śniły im się chaty, w których można byłoby owe przedmioty ładniej wyeksponować. W rezultacie zrodził się projekt w wykonaniu inż. Stefana Sklepiewicza, który odtworzył karpacką chatę góralską z przeznaczeniem jej na letni domek. Obiekt drewniany, piętrowy, ma 42 metry kw. powierzchnię użytkowej. Spółdzielnia zamierza uruchomić „seryjną” produkcję takich domków i obiecuje sprzedawać je także nam — tubylcom.

Przedstawiciele centralnych władz Cepeli, którzy zjechali do Piotrkowa przy okazji niedawnego Jarmarku Trybunałskiego, zalili się bardzo na to, że nie mogą się opędzić od zamówień na wyposażenie karczem, zjazdów i moteli, które konieczne muszą wyglądać na ludowe. No, bo jeśli stylowa architektura, staropolskie potrawy, to i wyposażenie powinno być odpowiednio dostosowane.

W klimacie Jarmarku Trybunałskiego zrodziła się więc koncepcja ulokowania produkcji wyposażenia stylowych obiektów usługowych w Wolborzu. W ciągu najbliższych lat mają tu powstać duże warsztaty stolarskie, w których nadal będzie się kontynuować dobre tradycje stolarskiego rekodziei artystycznego na powszechny użytek.

Stary Wolbórz stanie się poważnym ośrodkiem oryginalnej produkcji.

T. CEGLARSKI

W LUTYM TEGO ROKU, WE WSIACH POŁOŻONYCH W DOLINIE RZĘKI WARTY, NAJBLIŻEJ MIASTECZKA, KTÓRE SWĄ NAZWĘ WZIEŁO OD RZĘKI, POJAWILI SIĘ SPECJE Z POZNANIA. ICH BARAKOWOZY ROZHRZUCONE W PUŚCIE ROZLEGŁYCH ŁĄK, NIE WYGLĄDAŁY IMPONUJĄCO. WKRÓTCE POTEM W NIEDALEKIM MIASTECZKU DOBRA, NALEŻĄCYM JUŻ JEDNAK DO OŚCIEŻNEGO WOJEWÓDZTWA KONIŃSKIEGO, POJAWIŁY SIĘ ŻÓŁTE TABLICE POZNAŃSKIEGO PRZEDS. ROBOT LĄDOWYCH I WODNO-INŻ. „HYDROBUDOWA 7”, KTÓRE WYTYCZYŁY SZLAK W KIERUNKU WSI SKĘCZNIOW.

WARTA

„Jeziorosko” — to nazwa, która za kilka lat będzie w kraju tak samo dobrze znana, jak dziś Sulejów. Nie ma zbiornika w samym Sulejowie, nie będzie też w gminie wsi Jeziorosko. Gdy projektanci z „Hydroprojektu” w Poznaniu wzięli zbiornik na Warcie „na deski” — miał może sięgać aż do tej. Teraz jego linia brzegowa kształtuje się nie co inaczej.

Do Jezioroska trafić z Łodzi jest dość łatwo. Każdy powie w Sieradzkim: „można od strony Sieradza, można i od Podgórza”. W obu wypadkach trzeba tak, jak do Sulejowa nakreślić na licznik samochodu ok. 60 km. Za Skępczkiem w prawo, a tu już bardziej komplikuje. To jedna z tych wsi, gdzie to „dla bel lubił miś dobrać”. Wy starczy jednak przejechać Uniejów, Dobrą i Piekary, by znaleźć się zaraz potem w miejscu, gdzie stanie za kilka lat wielka zaporowa czołowa nowego zbiornika wodnego centralnej Polski.

Od strony Warty — miasta, droga też jest dziś jeszcze kręta, bo przez Jeziorosko trzeba jechać na Milkowice, Rzymosko i Dobrą. Wytyczenie nowych, prostszych i krótszych dróg do zalewu, to jedno z najważniejszych obecnie zadań towarzyszących tej budowie. Dróg, które trzeba zmodernizować lub zbudować w tym rejonie, jest w programie 90 km.

Przez specjalistów wodą jest już od dość dawna traktowana jako jeden z najcenniejszych surowców. Nie jest to jednak jeszcze pogląd dostatecznie upowszechniony. Sporo działaczy gospodarczych i użytkowników ze

sfer gospodarki komunalnej i przemysłu, bardzo już uczulonych na sprawy deficytu wielu innych surowców, w wypadku wody wykazuje

JESZCZE BRAK WYOBRAŹNI

Problem urasta do sprawy „gardłowej” w momencie, gdy z kranu przestaje kapać woda. Ale wtedy najczęściej jest już zbyt późno na rozsądne manewry.

Od wielu lat Polska należy do krajów charakteryzujących się znacznymi deficytami w bilansie ogólnym wody. Te niedobory są jeszcze większe w poszczególnych regionach. Należałoby więc nie od razu po aptekarsku, ale z największą uwagą traktować zasoby wody przemysłowej i pitnej, stosując nie tylko oszczędności i ochronę wód, ale prowadząc gospodarkę wodną w całym tego słowa znaczeniu i to wszędzie, nawet w najmniejszym zakładzie czy miasteczku. Rzadkie są jeszcze w naszym przemyśle urządzenia do zamknięcia obiegu, pozwalające wodę wykorzystywać wielokrotnie, rzadkie jest „parowanie” wody pozwalające na uniknięcie strat technologicznych. Posłużmy się tylko jednym przykładem. Szacunek GUS mówi, że straty w przemyśle spowodowane zła jakością wód powierzchniowych, niewłaściwie stosowanych, wynoszą rocznie ponad 1,179 mln zł. W gruncie rzeczy są one znacznie wyższe, gdyż mają wpływ na jakość wielu wyrobów przemysłu (korozja, niszczenie aparatury, złe wybarwie-

KRAJOBRAZ XX WIEKU

nia w farbiarstwie itp.). Ostatnie lata są okresem przyspieszenia realizacji wielu podstawowych inwestycji, które rzucają nas do pierwszego etapu kompleksowego uporządkowania gospodarki wodnej w kraju. Należą do nich głównie oczyszczalnie ścieków, zbiorniki retencyjne na wodę i regulacja rzek.

W BŁESKIM ZASIĘGU ŁODZI

po Sulejowie, zbiornik „Jeziorosko”, jest drugą taką inwestycją o kapitalnym znaczeniu. Nie przypadkowo naczelnym inwestorem tego przedsięwzięcia jest Ministerstwo Rolnictwa. Na olbrzymim terenie doliny rzeki Warty, depresja obejmująca 4,710 ha ziemi wyłaziła ją praktycznie spod gospodarki intensywniej. Obszar ten będący przez lata całe naturalnym zbiornikiem przeciwpowodziowym, chroniącym niższe położone ziemie Poznania, w okresie wy-

PATRZĘ NA MAPE

sporządzoną na olbrzymiej tablicy i staram się ująć te okolice tak, jak będzie wyglądała po 1 października 1981 r., kiedy nastąpić ma zalanie niecką zbiornika „Jeziorosko”. Miedzy Skępczkiem i Siedliskiem na drugim brzegu Warty, na przestrzeni 2,720 metrów, wyrosnie główna zapora czołowa, która zamknie całą dolinę. Dwie zapory boczne zaczynają się być z jednej strony w Milkowicach, z drugiej w Pęczniewie. Zbiornik mimo formalnego podporządkowania gospodarce Poznania, w 90 proc. położony będzie na terenie woj. sieradzkiego, a w 10 proc. na obszarach ziem konińskich.

Zbiornik „Jeziorosko” poza uszczelnieniem w niektórych miejscach dna, nie będzie wymagał pogłębiania i zbyt wielu obwałowań. Każdorazowo na wiosnę, gdy fala będzie wysoka,

ŻYCIODAJNY SKARB

stąpienia większych fal powodziowych na Warcie, przed zalewem tylko, dzięki utworzeniu w tym rejonie zbiornika będzie mógł być przywrócony maczaj kierowanej gospodarce agrarnej. Zamiary samego resortu rolnictwa są w tym rejonie znacznie ambitniejsze. Dzięki wodzie znaczącej w zbiorniku „Jeziorosko” po zmeliorowaniu doliny, będzie bowiem można zacząć stosować kontrolowane szeroko- przestrzenne nawodnienia na obszarze 54 tys. ha. Ile to jest pól w przeliczeniu na użytki rolne nie trudno obliczyć.

Kierownika oddziału „Hydrobudowy 7” w Skępczynie, Mieczysława Wojciechowskiego, w czasie rajdu po przyszłym królestwie urodzaju nie zastalam. Miałam jednak szczęście — obok nieoszlonych jeszcze baraków przyszłego biura budowy spotkałam inspektora nadzoru mgr inż. Leona Czarnieckiego i Ireneusza Szejbę. Razem budowali już zbiorniki we Włocławku na Wiśle. Teraz postanowili spróbować jeszcze raz na Warcie. „To jest ogromna inwestycja. Na szczęście może nie tak trudna, bo w gruncie rzeczy sama natura nam tu wiele pomoże — informują mnie moi rozmówcy. Zalejemy to co się przez wieki samo ukształtowało. Zbiornik budowany na 484 km Warty, będzie mieć długość 20 km, szerokość od 2 do 4 km. Powierzchnia będzie 2 i pół raza większa, od Sulejowskiego. Będzie to piękny akcent w tutejszym krajobrazie, akcent już XX-wieczny.

napełniany będzie stopniowo, by później zależnie od potrzeb można było wodę rozdzielać głównym odbiorcom.

Na tę wodę z Warty czeka już duża kolejka klientów. Przede wszystkim Poznań, który z wód Warty korzystał będzie w perspektywie roku 2000. Woda ta jest także niezbędna dla rejonu przemysłowego Turka, Konina i Sremu. O rolnictwie już była mowa. Pozostaje jeszcze kapitalna funkcja zalewu, jako nowego rejonu rekreacyjno-sportowego, dla całego łódzkiego okręgu przemysłowego, od którego dzieląc będzie zbiornik oddległość 60 km. Sieradza (30 km), Konina (50 km), Kalisz (50 km). Funkcje te szczególnie szybko powinny być wykorzystane do gospodarki i kulturalnie te dotąd zupełnie nieznaną, a bogatą w lasy okolice.

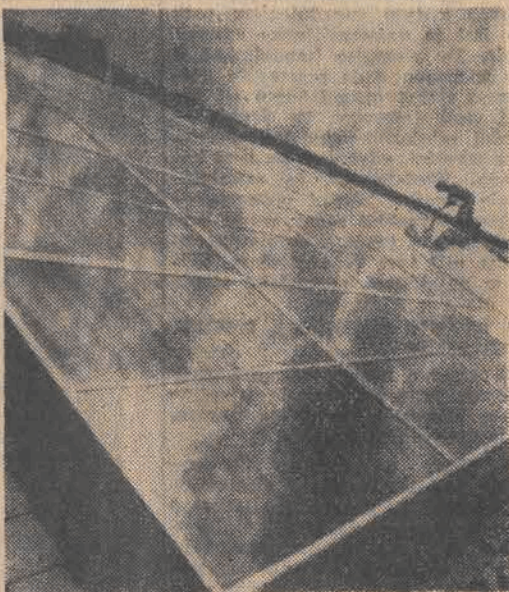
W rejonie środkowej Warty pojawił się nowy element, gruntownie przeobrażający ten region. Jego znaczenia trudno już dziś przecenić, choć załoga przy szłej wielkiej budowy liczy dopiero 100 osób. Przeobrażenia będą tu szybko nabierały tempa. We wsi Łyszkowice, w Skępczynie i w Błazkach, gdzie powstaje specjalna boczna dla inwestycji, rozpoczęły się już wywłaszczenia rolników, którzy przenoszą się w inne strony. W przyszłym roku pełną parą ruszy budowa wielkiej zapory. A później wszystko pójdzie już szybko. Tak jak to było na innych podobnych inwestycjach, od których zależy tak wiele.

MARYNA KRAJÓWNA

Słoneczny dom przyszłości

Na przedmieściach Waszyngtonu wybudowany został jeden z pierwszych w USA domów jednorodzinnych, ogrzewany promieniami słonecznymi i skupianymi na aluminiowej płycie pomalowanej na czarno.

CAIF - AP - telefoto



KTÓRĘDY UCIEKA CZAS?

Wszyscy teoretycy mają w tej sprawie pogląd zgodny, chociaż zaskakujący: dla narodowego bogactwa mniej się liczy oszczędne użycie surowca, więcej — właściwe wykorzystanie każdej sekundy dnia. Jeśli ktoś nosi garnitur na obie strony (tę pamięta jeszcze o obyczaju nicowania?), jeśli wielokrotnie żeluje się o buwie, to chociaż przejawia chwalebna cnota, to jednak nie tworzy nowych dóbr. A na tej właśnie czynności opiera się społeczna zasobność; z kolei dla wytwarzania nowych wartości najbardziej liczy się czas. Gdyby małe „Flaty” wprowadzić z dzisiejszą konstrukcją i technologią na rynek przed dwudziestu laty byłoby światową rewelacją. Dziś to tylko dobry, mały samochód.

Coraz pełniej dokumentuje się związek między dochodem, tym narodowym, dochodami pobieranymi przede wszystkim w postaci płacy, a ruchem wskaźników zegara. Jednakże wszelkie rozliczenia dotyczą zazwyczaj strat (lub zysków) na czasie, wynikających z gorszej lub lepszej organizacji dnia roboczego, z wykorzystania minut opłaconych na czynnościach. Bada się przebieg materiałów, półproduktów, narzędzi, rejestruje samowolnie opuszczone dniówki dla dyscyplinarnych rozliczeń, jako postawę wybitnie niesposobną i niekoleżeńską demaskuje wydłużanie zwolnień lekarskich.

To robi się nie od dziś, natomiast prawdziwym odkryciem ostatnich tygodni stają się próby określenia miejsc

marnotrawienia tych drogocennych minut w każdym innym układzie, poza technologią, poza moralnością. Chodzi o ucieczkę minut i godzin wewnątrz przedsiębiorstw, wewnątrz instytucji przy tych czynnościach, które nie mają żadnego związku z pracą, z produkcją.

Przedsiębiorstwo ma wobec pracowników naturalne zobowiązania socjalne, wynikające z potrzeb fizjologicznych: przerwa na śniadanie, na obiad, to niepodważalne przeciwieństwo uprawnień robotników, urzędników. W licznych przypadkach te uprawnienia wsparte są działalnością usługową stołówki, baru, kiosku spożywczego. Wszystko to piękne i liczące się we wzajemnych stosunkach pracodawca — pracownik dopóki obsługa działa sprawnie. Ale wszelkie badania prowadzone ostatnio przez różne instytucje, w tym także Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, wskazują na systematyczne wydłużanie przerwy z przyczyn niezależnych od załogi, z winy instytucji obsługowych. W stołówce, pod sklepem traci się minuty, które bardzo drogo kosztują: cena bułki z wędliną, jak obliczono w jednym z kieleckich przedsiębiorstw, z „marżą” w postaci wartości utraconej produkcji, sięga stu złotych.

Nasze instytucje obrósły w ciągu trzydziestu lat w czynności i świadczenia odbiegające bardzo daleko od celu statutowego. Był czas, kiedy wydawało się, że fabryka czy biuro powinny być jednocześnie zakładem wychowawczym, ośrodkiem wypoczynkowym, kinoteatrem, do-

mem towarowym, szpitalem i przedszkolem. Ta samodzielnosc i samowystarczalność, nosząca w ekonomicznej terminologii nazwę autarkii i oznaczająca przebrzmiałe dość dawno poglądy, sprzeczne z regułą specjalizacji i podziału obowiązków, znajduje przecież dziesiątki przejawów. Instytucje, zajmujące się wytwarzaniem stali lub dożywianiem węgla, organizują wczasy, kolonie, prowadzą, bywa, własne gospodarstwo, dom kultury, klub sportowy, przychodnię zdrowia, załatwiają bilety kolejowe i autobusowe, sprzedają produkty spożywcze w kioskach wewnętrznych, urządzają wycieczki w góry, na grzybobranie, posiadają ośrodki zdrowia lub najmniej lekarza zakładowego najlepiej widzianego przez dyrekcję.

W ten sposób mnoży się liczba spraw, które każdy pracownik musi załatwiać wewnątrz swojego zakładu i to najczęściej w czasie godzin pracy. Jeśli dodać jeszcze do tego opłacanie składek różnych organizacji społecznych, załatwianie spraw związkowych, wówczas wydłużają się rachunek godzin tracących przez każdego z pracowników. Przedsiębiorstwa, oprócz podjęcia naturalnych obowiązków obsługowych, wzięły na siebie ciężar ułatwiania życia swojej załozce, serwitut przerażający zawirowaniem, powodując, wobec niesprawności tej obsługi, wyrażone straty.

Jak obliczono w „Wólczańcu”, z tych właśnie przyczyn każdy robotnik traci w ciągu dnia 50 minut, nie licząc strat ponoszonych przy warsztacie z przyczyn organizacyjnych. Gdyby ten czas wyko-

rzystać zgodnie z przeznaczeniem, wytworzyłoby się co dzień o tysiąc kosztów więcej. Jak wynika z badań Instytutu Pracy, w jednym z kombinatów podstawowe tylko straty — korzystanie z usług zakładowej służby zdrowia, stołówek, kiosków, pobieranie wszelkiego rodzaju deputatów, zakup biletów, załatwianie przepustek jednorazowych, urlopu wypoczynkowego czy okolicznościowego, korzystanie z agencji PKO, pożyczek z zakładowej kasy, zabiegów o zaświadczenie i poświadczenie, pobieranie wynagrodzeń — odrywa co dzień przeciętnie dziesiątą część pracowników na pół godziny. W innym znów przedsiębiorstwie stwierdzono przeciętne wydłużenie przerwy śniadaniowej o osiem minut na pracownika dziennie. W jednym ze zjednoczeń stwierdzono możliwość obniżenia zatrudnienia prawie o tysiąc osób, gdyby — spełniając bardzo minimalistyczne postulaty — tylko o połowę skrócić czas tracony na załatwianie prywatnych spraw w czasie pracy.

Wadliwa, słabej jakości obsługa pracowników powoduje, jak to wyszło na jaw, straty nie mniejsze niż zła organizacja produkcji. A skoro już wiadomo, którędy czas ucieka, to należy się liczyć z rychłym usprawnieniem tej obsługi, co wszyscy zainteresowani przejmą z niekłamnym zadowoleniem, gdyż interes prywatny i społeczny wykazuje w tym przypadku bezpośredni związek. Warto też przejrzeć listę spraw, które załatwia się w miejscu pracy; niektóre z pewnością można by z pożytkiem przekazać innym.



Niedziela na budowie

Przedzjazdowy czyn LPBW

„Dąbrowa”

Ponad połowa załogi LPBW „Dąbrowa” spędziła ostatnią niedzielę na budowie, aby w ten sposób uczcić VII Zjazd PZPR. Pracownicy umysłowo sprząkali boki mieszkalne przy ul. Bednarskiej i Czerwonym Rynku. Pracował przez całą zmianę zakład produkcji betonów. Dzięki udziałowi w czynach przedzjazdowych operatorów z Łódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budowlanymi, jak również i transportu — można było dowozić elementy na budowę i montować. Montowano je przy ul. Inflanckiej, na Karłowcu i Zubardzu. Załoga LPBW „Dąbrowa” pomagali żołnierze z OTK. (ap)

Lubisz miód — załóż sobie pasiekę!

Za mało słodczy

Miód — wiadomo, najlepszy na przeziębienie, katar, grype. Niestety, ostatnio staje się coraz większym rarytasem. Gdzie szukać miodu? — pytają nasi Czytelnicy.

Abym odpowiedzieć na to pytanie straciłmy wczoraj dużo czasu, uśmiałem porozumienie się z naszym handlem. Niestety, wiadomości nie są optymistyczne. Od razu trzeba powiedzieć, że jak zwykle najbardziej możemy liczyć na operatywną WSS „Społem”. Od Juliana Nowackiego z działu importu, dowiedzieliśmy się, że i w tym roku miodu jest niewiele. „Społem”, współpracująca bezpośrednio ze Spółdzielnią Pszczelarską w Poznaniu, na IV kwartał otrzymała 5 ton miodu, a więc o wiele mniej, niż w latach ubiegłych. Również spółdzielnia z Olsztyna przysłała 5 ton, ale i to nie zaszkodzi, nawet części naszych potrzeb. J. Nowacki przysłał nam, że będzie pertraktował jeszcze o dodatkowe przydziały miodu dla naszego miasta.

Z LPHS otrzymaliśmy informację, że sytuacja wyglądała w tych dniach — po zakupach na giełdzie brzozy. Jak nam powiedziano w dyrekcji „Delikatessów”, te placówki nie mają obecnie miodu, gdyż główny dystrybutor — Wolewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza i Pszczelarska — zaproponował sprzedaż miodu tylko wtedy, jeśli jednocześnie dokonamy się zakupu przeterminowanych kompotów z sliwkami. (A propos tych artykułów owocowych z ubiegłego sezonu: trzeba powiedzieć, że człowiek może się poważnie zdenerwować, jeśli obserwuje obecnie w sklepach

pełne półki zeszłorocznych musów, przecierów, czy kompotów, który brak było wiosną; właściwie dystrybucja zapasów wciąż jeszcze, jak widać, kuleje).

Stosunkowo najlepiej wychodzą działkowcy, którzy założyli sobie własne pasieki. Wprawdzie i oni twierdzą, że w tym roku miodu nie było zbyt wiele, ale w każdym razie starczyło na własne potrzeby, a nawet dla najbliższych przyjaciół. Kas.



Główki w stylu retro

Stop! Patrzy na ciebie młodzi! Czy przepisowo przechodzisz przez jezdnię?

Nowe telefony dla Retkini Dworzec pocztowy dla całego miasta

Radni z Komisji Gospodarki Komunalnej, Komunikacji i Łączności Rady Narodowej miasta Łodzi, dokonali wczoraj lustracji inwestycji telekomunikacyjnych realizowanych w naszym mieście.

W kilku zdaniach

W klubie „Koliber” (ul. Świerczewskiego 5) dziś o godz. 17 koncert „Poezja i muzyka” znanego zespołu. Wystąpią soliści Teatru Wielkiego: Delfina Ambrozjak, T. Kopacki i R. Ambrozjak oraz aktorzy Teatru Nowego: B. Horawianka, M. Voit i J. Zdrojewski.

Dyrekcja Teatru Wielkiego informuje, że z powodu choroby soliści baletu przedstawienie spektaklu „Orfeusz” 17 bm. odwołuje się. Przechodzącą widzów dyrekcja oferuje przedstawienie „Orfeusza” 23 bm. i 20 listopada.

Spotkanie z dyrektorem Teatru im. S. Jaracza — J. Maciejewskim dziś w klubie „Energetyk” (al. Politechniki 17) w ramach Studium Aktora-Amatora. Temat — „Elementarne zadania aktorskie”, początek godz. 17.

„No-To-Co” — popularny zespół wystąpi dziś w Klubie Studentów (ul. Piotrkowska 77) w godz. 18-22.

Mężczyzna, któremu dnia 18 września br. około godz. 18 na ul. Czarnej w Łodzi skradziono zegarek „Rakietka”, obrączkę, pierścionek i pieniądze — proszony jest o zgłoszenie się do KD MO — Bałuty (ul. Ciesielska 27, pokój 15) w godz. 8-16 celem odebrania swej własności.

We wtorek i piątek w godz. 18-21 odbywają się próby zespołu małych form teatralnych w Domu Kultury „Łódź” (ul. M. Bucza 17/19).

Najpoważniejsze trudności łączy się z przedłużającą się budową centrali telefonicznej na Retkini. Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 nie nadąża za harmonogramem. Sprawdzone przed 3 tygodniami nowoczesny dzwój jeszcze nie pracuje. Na zaplanowanych 5,9 mln zł przerobu, do tej pory zrealizowano dopiero 1,6 mln zł. Tymczasem nadeszły już urządzenia dla nowej centrali i jeśli nie będą mogły być zainstalowane, grozi nam przekazanie ich innemu miastu. Na telefony czekają niecierpliwie mieszkańcy Retkini.

„Pamotex” zanieczyścił kanał

W Pabianicach nie ma specjalnego kanału służącego wyłączeniu odprowadzaniu ścieków przemysłowych. Zdecydowana większość zakładów odprowadza je do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Nie więc dziwnego, że kanały są bardzo często zapychane i brygady MPKG mają z nimi wiele roboty. Najwięcej kłopotów przysparza wykonawca PZPB „Pamotex”, której ścieki zanieczyszczone bawełnianym włóknem i substancjami chemicznymi przekładają w prawidłowym funkcjonowaniu sieci kanalizacyjnej. (now.)

Dzisiejsze dyżury w radach narodowych

Dziś, dyżury w radach narodowych pełnia: w Burze Rady Narodowej m. Łodzi — Natalia Gajl, z-ca przewodniczącego (godz. 17-18); na Bałutach — Zyta Filipczak, członek Prezydium DRN (godz. 16-18); na Górnej — Andrzej Wawronkow, z-ca przewodniczącego DRN (godz. 16-18); na Polesiu — Zygmunt Kobus, członek Prezydium DRN (godz. 16-18); w Śródmieściu — Maksymilian Rupper, członek Prezydium DRN (godz. 16-18); na Widzewie — Zdzisław Surowiecki, z-ca przewodniczącego DRN (godz. 15-17). (k)



WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08, 666-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Informacja kolejowa 655-55, 284-60
Informacja PKS:
Dworzec Centralny 265-94
Dworzec Północny 787-20
Pogotowie wodociągowe 835-66
Pogotowie gazowe 835-85
Pogotowie Energetyczne: 334-31
Rejonu Północ 334-28
Rejonu Południe 334-28
dia odbiorów przemysłowych 609-32 i 245-72
oświetlenia ulic 228-89
Pogotowie ciepłownicze 453-11
Centrala informacyjna PKO 847-95

TEATR

WIELKI — godz. 19 „Aida”
PWSZECZYŃSKI — godz. 19.15 „Moralność pani Dulskiej”
NOWY — godz. 19.15 „Dialogi de Passione”
MAŁA SALA — godz. 20 „Od jutra na nowo”
JARACZA — godz. 19.30 „Okapi”
MAŁA SCENA — godz. 19.30 „Tredowata”
MUZYCZNY — godz. 19 „Mikado”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Kon’k Garbusiek”
PINOKIO — nieczynny

MUZEUM

SZTUKI (ul. Wiełkowskiego 36) godz. 12-19
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNOGO (ul. Gdańska nr 13) — godz. 9-19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) — godz. 12-19
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) — godz. 10-18
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICZWA (Piotrkowska 282) — nieczynny

ZOO

czynne od 9 do 17 (kasa do 16)

KINA

BAŁUTYK — „Noce i dnie” cz. I pol. od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17.15, 20
IWANOWO — „Noce i dnie” cz. I, pol. od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17.15, 20
LUTNIA — nieczynny
POLONIA — „Noce i dnie” cz. II pol. od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17.15, 20
PRZEDWIOSNIE — „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” USA, b.o. godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30, 17.30
WISŁA — „Lady Caroline Lamb” ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁOKNIARZ — „Noce i dnie” cz. II pol. od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WOLNOSC — „Dzień szkalaka” ang. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16
ZACHETA — „Wielki Gatsby” USA, od lat 15, godz. 10, 13, 16, 19
ZDK — „Zeglarz znan Dujaun” weł. godz. 15.15 „Mr Majestic” USA, od lat 15, godz. 17.30, 20
STYLOWY — „Mściciel” USA, od lat 18, godz. 16, 18, 20
STUDIO — „Złoto dla zuchwałych” USA, b.o. godz. 15, 17.30 Projektacja DKF godz. 20.15
GDYNIA — „Wą2222” USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45 dla zmęczonego (A) jap. od lat 15, godz. 17, 19.30
TATRY — „Kozł róg” bulg. od lat 18, godz. 10 (g. 12 seans zamknięty), „Przygody misia Yogi” (B) USA, b.o. godz. 14, 15.45, 17.30 Projektacja DKF — godz. 20
DKM — „Sugarland express” USA, od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20
ENERGETYK — nieczynny
KOLEJARZ — nieczynny
MŁODA GWARDIA — „Rozmowa” (B) USA, od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Zasada” (B) rum. od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20

OKA — „Stara panna” fr. od lat 16, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
POLESIE — „Godzila kontra Hedor” jap. godz. 17, „Rewizja osobista” pol. od lat 18, godz. 19
POPULARNE — „Był sobie laj-dak” USA, od lat 15, g. 18.45
1 MAJA — „Dzielną szeryf Lucky Luke” franc. b.o. godz. 16, 17.45 „Ludzie przeciwko sobie” (A) w. od lat 18, g. 19.30
HALKA — „Nie ma mocnych” pol. b.o. godz. 15.30, 17.30 „Dzielną szeryf” rum. od lat 15, godz. 19.30
PIONIER — „Brylantowa ręka” (A) radz. b.o. godz. 15.30 „Harrem pana Voka” czech. od lat 15, godz. 17.30, 19.45
POKOJ — „Aferzysta” (A) radz. od lat 15, godz. 15.15 „Dzielną szeryf” ang. od lat 15, godz. 17.30, 19.45
REKORD — „W drodze na Kaspel” (A) radz. b.o. godz. 15.30 „Klan Sygliczyk” fr. od lat 15, godz. 17.30, 20
ROMA — „Deps” jug. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
STOKI — „Z księgi królów” (A) radz. b.o. godz. 15.30, 17.30 „Historia samotnej dziewczyny” hiszp. od lat 15, godz. 19.30
SWIT — „Wódz Indian Tecumseh” NRD, b.o. godz. 15.30, 17.30 „Romanca o zakochanych” (A) radz. od lat 15, g. 19.30
SOJUSZ — „Człowiek w pięknym krawacie” franc. od lat 15, godz. 16.30, 18

PARANICE — MAZUR — „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” RFN, „Lady Caroline Lamb” ang. godz. 15.30, 17.30, 19.30
ROBOTNIK — „Krótkie wakacje” w.ł. godz. 15, 17, 19
ZGIERZ — PRZYJAŃ — „Kochankowie roku pierwszego” czeski, godz. 16, 18, 20; WŁOKNIARZ — „Safari 5.000” jap. godz. 16, 18, 20

DYŻURY APTEK
Złazka 146, Narutowicza 42, Piotrkowska 325, Lutomska 146, Dąbrowskiego 89, Armii Czerwonej 9/11, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZWO
Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty
Szpital im. H. Jordana — dzielnica Widzew
Szpital im. Madurowicza — dzielnica Polesie oraz 2 dzielnicy Górna i Poradni K, Przybyszewskiego 32
Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna 2 Poradni K, ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rżewowska
Instytut Pol-Gin. AM — Położnictwo (Sterlinga 13) Ginekologia (Curie-Skłodowskiej 15) — dzielnica Śródmieście oraz 2 dzielnicy Górna, Poradnia K — ul. Felńskiego i Zapolskiej
Szpital im. Curie-Skłodowskiej w Zgierzu ul. Parczewskiego — Konstancję, miasto i gmina Aleksandrów oraz gminy Nowosolna, Andrzejów, Brójce
Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu ul. Dubois 17 — miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, gmina Parczew
Szpital im. Biernackiego w Pabianicach ul. Spitalna 2 — miasto i gmina Pabianice oraz gminy Ksawerów i Rzgów
Szpital Miejski w Głownie — ul. Wojska Polskiego 32 gmina i miasto Głowno i gmina i miasto Strków
Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna Szpital im. Jonschera (Milonowa 14) Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew — Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)
Tokologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący prac placówek służby zdrowia, telefon 615-19 czynny jest w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.



Linia głowy naturalna, fale, „nioby”, miękkie luźne loki — oto najważniejsze cechy modnej fryzury w stylu retro, nawiązującej przede wszystkim do lat 30-ych. Takie fryzury można było zobaczyć na niedzielnym konkursie czesania, do którego stanęły uczennice zawodu fryzjerskiego z Łodzi i trzech okolicznych województw. Pierwsze miejsce i puchar Georga Taphorela zdobyła BOŻENA POLEWARCZYK z Łodzi.
Na zdjęciu — modelki uczesane według aktualnych wymagań mody. Na konkursie zorganizowanym przez Cech Rzemiosł Różnych, wiodła po Taphorel — pani S. TAPHOREL zademonstrowała najnowsze paryskie kosmetyki do włosów firmy Oreal. Ona też nagrodziła laureatki konkursu pucharem i dyplomami. (Kas.)
Fot.: — A. Wach

Z WOKANDY KOLEGIUM

Ukradł portmonetkę Pijany kierowca Niefortunny kucharz

33-letni Bogdan Zalewski (zam. przy ul. Próchnika 44) odpowiadał przed Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Urzędzie Dzielnicowym Polesie za to, że 25 czerwca ok. godz. 16 w sklepie spożywczym przy ul. Próchnika dokonał kradzieży portmonetki na szkodę jednej z klientek. W portmonetce było 22 zł.

Kolegium wymierzyło Zalewskiemu grzywnę w wysokości 2 tys. zł.

W stanie kompletnego upojenia alkoholem 33-letni Stefan Libera, (zam. przy ul. Gazowej 4) prowadził 5 lipca ok. godz. 12.30 ulicą Struga wózek transportowy „Multi-car”. Analiza krwi pobranej od zatrzymanego wykazała zawartość 2,35 prom. alkoholu.
Umazganie winę obwinionego za udowodnioną, kolegium wymierzyło mu karę grzywny w wysokości 2,5 tys. zł, a ponadto zakazało mu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez rok.

Na ulicy każdy jest nauczycielem młodzieży w jej drodze do szkoły



Zamiana z korzyścią

„Nie tak łatwo kupić mleko rano w mojej okolicy. Chodzę po nie zwykle do sklepu przy ul. Piotrkowskiej 349, ale warunki handlu nie są tu nadzwyczajnie: sklep niewielki, do tego w piwnicy, tymi samymi wąskimi drzwiami wchodzi lub wychodzą klienci i dostarcza się towary. Tymczasem niedaleko stąd, przy Piotrkowskiej 271, jest drugi sklep tego samego przedsiębiorstwa (LPHS) — niestety, nieczynny od zakończenia remontu (było to mniej więcej trzy miesiące temu) z powodu braku personelu.

Przyszła mi do głowy pełna myśl: natychmiast podzieliłem się nią z kierowniczką sklepu — kopicuszką, a że okazało się iż jesteśmy tego samego zdania — ogłaszam propozycję publicznie. Otóż jeśli ma tak zostać dłużej, ten wyremontowany sklep nadal ma być zamknięty, bo nie ma w nim kto pracować — a w tym drugim, znacznie mniej okazałym, tak się mają więcej zaradczą klientki jak i obsługa — lepiej byłoby przesunąć personel do tego większego sklepu, a ten w piwnicy niech sobie czeka do lepszych czasów. Czyż nie mam racji?”
J. N. (nazwisko i adres znane red.)

Najlepsze są proste pomysły. Ten nam się podoba! R.

Nie na wszystko jest odpowiedź

Oto dwa kolejne sygnały postępujących różnic towarów, które trudno kupić, a które Czytelnicy z pewnością przynajmniej nam rację — powinnoby się kupować bez trudności, bo po prostu powinni być w sprzedaży: P. Leszek Rosiak (Zgierz, ul. Kopernika 8) dostał ostatnio nowe mieszkanie i teraz je urzą-

dza. „Obszedłem całą Łódź — pisze do nas — obiechałem wszystkim okoliczne miejscowości, lecz nigdzie nie mogłem dostać stołka pod telewizor z barkiem (kiedys były takie), ani nawet zwanego-go dzwonka elektrycznego”.

Przykro nam, proszę Pana — my też nie wiemy jak Pana pomóc. Zwykle w takich sprawach zalecamy cierpliwość, ale już i nam samym kończy się cierpliwość, więc tylko bezradnie rozkładamy ręce.

Czytelniczka, która podpisała się niezbyt wyraźnie, pyta nas gdzie można kupić miód i pierze. Co do miodu — Reflektorek nabył już kilka sprządek zalecamy „Delikatessach” na parterze Centralnego Domu Dziecka w Warszawie, ale nawet tam — w stołcu — bywa on nieczęsto. O sytuacji „na odcinku miodu” w Łodzi piszemy dziś na tej stronie osobno.

Pierze rozdzieliliśmy w zeszłym tygodniu na targowisku przy zbiegu ulic Dołnej i Ceglanej (narekiet miedru na północ od Bałuckiego Rynku). Jeśli dobrze pamiętamy, kilogram kosztował 450 zł. Radzimy nie czekać tam w końcu z dni targowych. Musi to być jednak dzień pogodny i raczej bezwietrzny, bo pierze trzyma tam wokół i może się zdarzyć, że kilogram pierza to już wcale nie będzie kilogram, choć i tak kilogram pierza to bardzo dużo.
Owocnych zakupów i kolorowych snów na nowej poduszce! R.

Na zdrowy rozum

Wiatr wyblł mi szybę. Dzwonię do Spółdzielni im. Krasickiego — do punktu nr 1 przy ul. Kilińskiego — i proszę o przysłanie szklara.

— Nikogo nie możemy przysłać — odpowiadają mi — bo jest tu tylko kierownik i jeden pracownik.

— To może przyniosę okno do was? — zaproponowałem — To dla mnie naprawdę ważna sprawa.

— Nie z tego — podła odpowiedź. — Nie mamy szkła! Doprawdy, w ostupienie może wprawić taka informacja człowieka, który codziennie oglądał jak przechodzą chodzą po szkło z okien rozbiieranego domu przy zbiegu ul. Struga i al. Kociuszkowej. Nie mamy szkła — dobre sobie!

Stawomir Guttmier (Wierzbowa 40)

DYWANY • FIRANKI

Pewex

poleca

PEWEX w sklepie przy ul. BOJOWNIKÓW GETTA 5

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

3420-k

POMIESZCZENIE na garaż na Nowym Złotym kupię. Oferty „16958” Prasa, Piotrkowska 96

DOM sprzedam. Główno, ul. Sikorskiego 23 17018 g

SPRZEDAM dom. Kuluszki, ul. Śląska 21 16976 g

KUPNO Sprzedam

KARAKULOWE czarne skóry na futro i kozuch damski używany — sprzedam. Tel. 735-87 17355 g

KUPIĘ skórę z rudego lisa. Oferty „17354” Prasa, Piotrkowska 96

PEŁISE na futrze sprzedam. 644-08 17367 g

SPRZEDAM roczniki — „Przekroju” 1997-1974. Pabianice. Tel. 21-85 17348 g

MINIKALKULATOR 7-działanowy sprzedam. Tel. 478-41 17368 g

SPRZEDAM maszynę do szycia „Westa” gabinetową. Tel. 656-42 17320 g

KUPIĘ bony. Oferty „17321” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM maszynę do szycia „Westa” gabinetową. Tel. 656-42 17320 g

UNILAM drewnopodobny 30 m kw. kupię. Oferty „17294” Prasa, Piotrkowska 96

BLAM — koty szare — sprzedam. Felińskiego 11, m. 12 17509 g

SPRZEDAM maszynę do szycia. Letnia 31, m. 1, tel. 629-62 17590 g

KUPIĘ bony. Tel. 264-08 17489 g

PIANINO do ćwiczeń — sprzedam (7.500). Tel. 729-13, od 17 17477 g

SPRZEDAM piec do c.o. 45 m. ESKA. Justynów, Hajduda, gospodarstwo ogrodnicze 17270 g

SPRZEDAM kłarnet-B systemu niemieckiego. Tel. 340-54 17244 g

ODSTĄPIE sklep branży motoryzacyjnej. Oferty „17282” Prasa, Piotrkowska 96

GLAZURA — płytki 15x15 — sprzedam. Tel. 408-94

SPRZEDAM płaszcz skórzany egipski nr 44 i 50 oraz futro łapki karakulowe czarne nr 50. Okręgi 4/12 m. 104 w godz. 17-20 17213 g

SUPERELEGANCKA siłownia suknie sprzedam. Tel. 497-01 po godz. 17 17168 g

SPRZEDAM pianino, szafę i stylowy kredens. Tel. 909-45 17180 g

PIANINO do ćwiczeń „Cassia” lub „Legnica” kupię. Oferty „17161” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ szafę ciemną, 22 lipca 37, m. 7a. Pietro 11, Wolski, po godz. 15

SPRZEDAM maszynę do szycia dwuszytową nową, model „Simac” DX-4000. Łódź, Wielkopolska 57, m. 32, blok 22 17156 g

OWCZARKA alzacznego — sprzedam. Sujecki, Łódź, ul. Nagleńska 5 17147 g

SPRZEDAM szafę do przedpokoju. Tel. 265-31

KUPIĘ szafę z zestawów „Wivona” — jasna lub „Regnes”. Tel. 351-01

MASZYNY do pisania walekowa kupię. Oferty „17103” Prasa, Piotrkowska 96

BIURKO mahoni, male — sprzedam. Tel. 376-00 17102 g

FUTRO — czarne łapki karakulowe z norką sprzedam. Wł. Bytomskiej 33, m. 6, godz. 17-19 17077 g

POZIOMA wtryskarka mechaniczno-hydrauliczna kupię. Tel. 61-58 — Pabianice 17017 g

PUDELKI — białe pudelki, pianino — sprzedam. Urzędnicza 15, m. 17

BONY kupię. Tel. 931-64 16970 g

Nieruchomości

DWIE zadzwione działki po 1.400 m kw. w Głównie sprzedam. Oferty „63631” Wrocław, Prasa, Mazowiecka 17 3221 k

SPRZEDAM dom jednorodzinny, podpiwniczony z wygodami, z placem 800 m, ogrodzone, w dobrym punkcie na trasie Pabianice — Łódź. Oferty „17344” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM działkę pracowniczą pracowników MPK. Oferty „17356” Prasa, Piotrkowska 96

WYDZIERŻAWIE dom — 6 pokoi i świetlica, z wszystkimi wygodami w Makowie Podhalanskim na ośrodek czasowy. Oferty „17472” Prasa, Piotrkowska 96

ATRAKCYJNE położona działka budowlana 830 m — Julianów, sprzedam. Oferty „17218” Prasa, Piotrkowska 96

GŁÓWNO — parcela pół hektara lasu, starodrzew, ogrodzone, studnia — sprzedam. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 pod „15937” 3624 k

ZMIANA NAZWY

Zawiadamiamy, że z dniem 1 lipca 1975 r. nastąpiła zmiana nazwy

Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „ELEKTROMONTAŻ”

w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21, nr poczt. 90-206 nr centrali 398-70-74

NOWA NAZWA:

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI I MONTAŻU URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH BUDOWNICTWA „ELEKTROMONTAŻ”

w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 21, nr poczt. 90-206 nr centrali 398-70-74

Przedsiębiorstwo podporządkowane jest Zjednoczeniu Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budownictwa „Elektromontaż” z siedzibą w Warszawie ul. Marszałkowska 77/79.

3458-k



Uwaga, grający w Toto-Lotka

na kupony abonamentowe!

Kupony abonamentowe złożone przed 10 sierpnia 1975 r., a opłacone na podwójne zakłady Toto-Lotka, biorą udział we wszystkich podwójnych losowaniach

DUŻEGO LOTKA!

PP Totalizator Sportowy dopłaca do każdego zakładu 3 zł ze specjalnego funduszu, jako premię za systematyczną i wytrwałą grę!

Wyjątek stanowią kupony abonamentowe (z dopłatą) zawarte w dniach między 10 sierpnia a 21 września 1975 r. Kupony te nie biorą udziału w losowaniach Dużego Lotka, w dniach: 12 października, 9 listopada i 7 grudnia br. — ponieważ na te terminy nie zostały opłacone.

3714-k

KANDYDATÓW Z WŁASNYMI LOKALAMI

(mogą być pomieszczenia wydzielone)

do podjęcia prac w zakresie USŁUG KRAWIECKICH

(krawiectwo damskie i męskie, ciężkie i lekkie) poszukuje

na terenie woj. miejskiego łódzkiego, skierniewickiego, piotrkowskiego i sieradzkiego

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„GALANTERIA ODZIEŻOWA”

w ŁODZI, ul. WOLCZAŃSKA 27, tel. 240-14 lub 642-73, nr kodu poczt. 90-607.

Poszukujemy również chętnych do podjęcia pracy nakładczej w zakresie szycia konfekcji i artykułów gorsiejszych w zakładach rozdzielczych w Piotrkowie Tryb., Pajęcznie, Rawie Maz., Zelowie i woj. miejskim łódzkim. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować na adres spółdzielni.

3650-k

PLAC ul. Rozległa przy Franciszku — sprzedam. Wiadomości: — Sanocka 24, m. 35, klatka C, godz. 14-20 17207 g

KUPIĘ domek. W rozliczeniu M-4 i M-2. Oferty „17172” Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ w rejonie ul. Konstytucyjnej wydzielone lub kupię. Oferty „17034” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ domek jednorodzinny do 200.000, najchętniej Julianów, Ruda. — Oferty „17210” Prasa, Piotrkowska 96

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w FODDEBICACH

zatrudni zaraz na etat:

- 2 LEKARZY pediatrów,
- LEKARZA neurologa, LEKARZA chirurga,
- LEKARZA w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Drwałowie na stanowisku kierownika ośrodka,
- 3 LEKARZY stomatologów, najchętniej ze specjalnością ortodontyczną i chirurgii stomatologicznej.

Dla lekarzy zapewniamy mieszkania rodzinne w nowym budownictwie.

3488-k

OKAZJA!

w sklepach **arged** na raty

LODÓWKI

Import z ZSRR

- MINSK 5 — poj. 180 l — cena 7.500 zł
- MINSK 6 — poj. 240 l — cena 8.500 zł

Pierwsza wpłata 20 procent, pozostałość na 12 rat.

ZAPRASZAMY

UWAGA!

UWAGA!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ”

uprzejmie informuje, że dla wygody Klientów zamieszkujących z dala od punktów usługowych uruchomione zostały

NOWE PUNKTY ZLECEŃ NA USŁUGI PRALNICZE.

Ruchomy punkt zleceń (samochód) oczekuje Klientów dwa razy w tygodniu — każdorazowo w godzinach 10 — 12 i 15 — 18 przy ul. ul.: — Łagiewnickiej 95 — w poniedziałki i czwartki, Franciszka róg Zwrotnikowej we wtorki i piątki, — Pabianickiej 250 róg Wędkarskiej w środy i soboty.

W soboty praca ruchomego punktu odbywa się w godz. popołudniowych od 15 do 17. Jednocześnie przypominamy, że przyjmujemy zlecenia telefoniczne na nr tel. 790-11, na odbieranie usług z domu i doręczanie w ustalonym przez Klientów terminie.

3431-k

KUPIĘ pianino, sprzedam saksofon Tenor B, nowy niemiecki „Weltitla”. Oferty „17125” Prasa, Piotrkowska 96

SAROWOZ czynny (z kaskadą) — sprzedam. Oferty „16944” Prasa, Piotrkowska 96

PIANINO niemieckie, nuty do śpiewu operowego i gry na pianinie, piec kąpielowy węglowy sprzedam. Tel. 634-79, po godz. 16 16828 g

FORTEPIAN krzyżowy płyta metalowa, stan idealny oraz zegar stojący (an tyk) sprzedam. Rychnik 88-250 Pleszyce, Świdnicka 1 3623 k

FUTRO — łapki karakulowe, nowe rozmiar 48 — sprzedam. Tel. 799-46, od godz. 17 18070 g

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„PRECYZJA”

poleca

swoje usługi

♦ zegarmistrzowskie

♦ jubilerskie ♦ naprawy

radio-telewizyjne

W ZAKŁADZIE USŁUGOWYM

przy ul.

PRZYBOROWSKIEGO 2a

259-k

NOWY SKLEP BRANŻOWY z PASMANTERIA

przy

ul. WSCHODNIEJ 74

uruchomiły

Zakłady Przemysłu

Pasmanteryjnego



Lenta

Sklep zaopatrywany jest w szeroki asortyment pasmanterii produkcji ZPP „Lenta” oraz przez inne zakłady, zgrupowane w Zjednoczeniu Przemysłu Jedwabniczo-Dekoracyjnego.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

3709-k

Jesień zaprasza do domów towarowych „CENTRUM”

■ DH „UNIWERSAL” — pl. Niepodległości 4

■ HANDLOWY DOM DZIECKA — ul. Piotrkowska 60

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO SZPITALA

DLA NERWOWO I PSYCHICZNIE CHORYCH w WARCIE, woj. SIERADZ

zatrudni od zaraz:

— LEKARZY psychiatrów lub pragnących specjalizować się w zakresie psychiatrii,

— PSYCHOLOGA.

Mieszkania rodzinne zapewniamy, 3682-k

RZECZ EGZYSTENCJI LUDZKIEJ

„Uwierzcie, nie mamy, ani dziś, ani jutro, nic, tylko przeszłości, w którą wpatrujemy się z wysokości naszego nieba”.

Siedzą w celi, skazani za morderstwa na dożywocie. Jest ich czterech, a równie dobrze mogłoby ich być trzech czy pięciu. Są — lekarzem, operatorem, żurawiarzem, budowlanym, byłym zawodowym bokserem — sutenierem i hazardzistą, ale także mogliby być tureckim, inżynierem czy konduktorem. Egzemplarze wybrane przypadkowo z populacji gatunku, wyróżniającego się posiadaniem świadomości. Mają za sobą konkretną przeszłość — złożoną z konkretnych zdarzeń, wyników z określonych decyzji, wyborów, uwarunkowań. Ale to było dawno. Wyzwolili się w sposób niemal idealny, kreując ją na nowo, w myśl zasady, że życie ma taki sens, jaki mu człowiek nada. Zamknieni w czterech ścianach dokonują nowych ocen i nowych wyborów. Dają do stworzenia własnego świata, niezależnego od żadnych uwarunkowań i wartości zewnętrznych, podległego jedynie ich własnym ocenom i decyzjom. I potrafią go bronić, gdy przychodzi moment, że ten stworzony przez nich świat i realizowane w nim ich byty, zostają zagrożone.

Tak oto w skróty i uproszczeniu sposób można by opisać „Litość Boga”, książki Jeana Cau.

Pisarza, którego poglądy filozoficzno-literackie kształtowały się zarówno przez lata sekretarzowania J. P. Sartre'owi, jak i podczas kontaktów z czołową francuską egzystencjalizmem w kawiarniach Saint Germain. Te wydane w 1963 roku w Polsce powieści przypominają nam Jan Maciejowski podczas tegorocznej inauguracji sezonu na „Małej Scenie” Teatru im. S. Jaracza. W swej, dokonanej wspólnie z Teresą Woroną adaptacji scenicznej, starał się, na ile to możliwe, oddać problemy, które Cau w swym utworze zawarł. I o ile można by się niekiedy spierać, czy akurat wszystkie najbliskościowe fragmenty powieści znalazły się w scenariuszu przedstawienia, to bez sprzeczności trzeba reżyserowi przyznać konsekwencję w ukazaniu tego dla tego utworu najistotniejszych.

Wydaje się również, że w sposób prawie doskonały wykorzystano zostały walory, jakie w ostatnich czasach krytykowane przez nowatorów w teatrze, tradycyjnej sceny. Jej techniczne parametry, spotęgowane projektem scenograficznym Barbary Krawczyk-Szajdłowskiej i grą aktorów, którzy podają wszystkie teksty w idealny wręcz sposób ignorujący widów na sali, sprawiły, że cała akcja rzeczywistości rozgrywa się w kilkudziesięciu metrach sześciennych wyizolowanej przestrzeni, a my oglądamy ją jakby przez jakąś szybę pancerną przezroczystą jedynie z jednej strony. Równocześnie zaś, co wydaje się nieco paradoksalne w świetle tego co napisałem przed chwilą, a sprawił to fakt wystawienia spektaklu na Małej Scenie, istnieje przez cały czas niebywale intymny kontakt widza z problemami, które są na scenie podejmowane. Wielką to zasługą aktorów, grających cztery główne postaci. I tak: Ireneusz Kaskiewicz (Aleks) prezentujący witalność i uroczą naiwność prostaczka, trapiącego, od czasu do czasu, pytaniami przekraczającymi zdolność jego pojmowania, Stanisław Jaroszyński (Eugeniusz) — który teraz w miarę swych nie największych przebiegłości intelektualnych pragnie dostrzec to, czego nie dostrzał z wysokości kabiny swego

dziwgu, Marhusz Leszczyński (Match) — znerwicowany, delikatny młodzieniec, wracający ciagle do źródeł swych kompleksów. I wreszcie wspaniała kreacja Jerzego Przybylskiego w roli Doktora — najinteligentniejszego z nich wszystkich, najpełniej rozumiejącego tajemnicę egzystencji ludzkiej.

Wszystko to sprawia, że gorąco polecam spektakl Maciejowskiemu. Można się nie zgadzać z jego spojrzeniem na istotę egzystencji ludzkiej, ale zmusza ono na pewno do myślenia, stawiając wiele podstawowych pytań dotyczących spraw najistotniejszych: sensu życia i wartości ten sens determinujących.

JERZY BABOL

Teatr im. S. Jaracza Mała Scena „Litość Boga” Jean Cau. Reż. Jan Maciejowski, scenografia — Barbara Krawczyk-Szajdłowska, premiera 4 października.



Do końca roku pozostały zaledwie trzy miesiące. Budowlani koncentrowali się przede wszystkim na budownictwie mieszkaniowym.

— Ostatni tydzień w przedsiębiorstwach podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa był tygodniem gorącego przygotowania do odbioru:

— Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 przekazało 700 izb w bloku 2 przy ul. Gagarina i bl. 7 na Karłowcu.

— Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w ubiegłym tygodniu przekazało komisjom odbioru około 800 izb w blokach przy ul. Łęczyckiej i Infanckiej.

— Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowego przygotowało do odbioru ponad 1000 izb. Znajdują się one w blokach ul. ul. Złotowskiej, Pojezierskiej i Infanckiej.

— Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa” zaprezentowało komisjom odbioru około 500 izb.

— Najwięcej izb, bo aż 2000 to dzielnice Łódzkiego Kombinatu Budowy Domów. Wszystkie na Retkini.

Licznie więc spółdzielcze i miejskie komisje odbioru przeglądają w tej chwili około 5000 izb. Jeśli uznają jakość tych izb za zadowalającą — można będzie powiedzieć, że plan izbowy Łódzkiego Zjednoczenia — w trzech kwartałach roku bieżącego — wykonano. Niemniej do końca roku pozostało ponad 10 tysięcy izb do odfinansowania, wykończenia i przekazania.

— Na Retkini załoga Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich wykonała prace instalacyjne, umożliwiające ogrzewanie wszystkich budynków, które zostały przekazane w ub. tygodniu, jak i tych, które zostaną przekazane w najbliższych dniach.

— Duży postęp odnotowano na budowie pawilonów, a właściwie domów towarowych na osiedlach: Infancka, Pojezierska i Kurak. Wszystkie zostaną oddane w roku bieżącym.

— Bardzo blisko odbioru znajduje się, wznoszona przez ŁPB nr 3, poradnia na Retkini. Do robót tynkarskich przystąpił pracownik ŁPB na budowie przychodni przy ul. Pojezierskiej. W ostrych tempach zabiera się załoga ŁPB „Dąbrowa” do budowy poradni na Zarzewie. Wszystkie te trzy obiekty mają być zakończone w roku bieżącym.

AP

Dziś Radio

WTOREK, 1 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.05 Różne arie. 10.30 „Szaleństwo Almayera” — odc. pow. 10.40 Comba jazzowe. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Muzyka melodyjna. 11.30 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z fonoteki na stolatkach. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Góralskie śpiewanie. 13.15 Klient nasz partner. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 „Rostock 73” — XIV Festiwal. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 „Ze świata nauki”. 14.10 Muzyka ludowa. 14.35 Koncert. 14.50 Wład. 15.05 Lisy z Polski. 15.10 Koncert symfoniczny. 15.35 Melodie z Kraju Rad. 16.00 Wład. 16.05 Uprzejmość. 16.11 Z polskiej fonoteki. 16.20 Aktualności kulturalne. 16.35 Rymostop. 17.00 Radiokurier. 17.20 Warszawskie wtorki muzyczne. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje sprzed lat. 19.00 Dziennik. 19.15 Paśdarski. 20.00 Wład. 20.05 NURT — Odpowiedzi na listy słuchaczy Studium Nauczania Początkowego Matematyki. 20.35 Radiowa muzykatura. 21.05 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.45 Miniściel wie czoru — Adam Zwierz. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Z nagrań Ork. S. Mała. 22.30 „W trosce o słowo i treść”. 22.45 Warszawski Teatrzyk — „Nowy Ananas”. 23.00 Wład.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Mój dom, moje osiedle. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 „Stuczona czara” — słuchowisko. 9.30 Ravel — Cygan. 9.40 „Dwie rozmowy” — słuch. 10.00 Zespół Dzieciatka. 10.30 Koncert. 11.00 „Wędrownika z klonowym łusem”. 11.25 Pięć minut ragtimeau. 11.30 Wład. 11.35 Rodzinny tor przeszkód. 11.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 11.45 Od Tatry do Bałtyku. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 Ton i test (L). 12.13 „Hewla znowu Łaby”. 12.15 Koncert. 13.00 Dł. kl. III i IV. Ope ra na ulicy. 13.20 Z nagrań R. Charlesa. 13.30 Wład. 13.35 Nowe cierpienia młodego W — fragm. 13.35 Miniopiełki folklorystyczne. 14.00 Wieści, lepiej, taniej 14.15 Tu Radio Moskwa. 14.35 Studencki PWSM w Krakowie. 15.00 Zawody. 15.05 „Zagadka muzyczna” (L). 16.00 Krajobrazy. 16.15 Splewa Roswitha Trexler. 16.45 Aktualności dnia (L). 17.00 „Przedświadek trybuna” (L). 17.05 „Opolskie laureatki” — koncert piosenek (L). 17.20 Aud. „Sylwek” (L). 17.35 Śpiewa solistka łódzkiego Teatru Wielkiego Maria Szczęsna-Kudanowska (L). 17.55 „U progu decyzji — budowlani” — rep. (L). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echo dnia. 18.40 „Drogi poznania”. 19.00 Eizler — Kwartet smyczkowy. 19.15 Lekcja jazzu. 19.30 Meda liony 9”. 19.35 Splewa członowie, którzy kochali pszczoły i sztukę”. 20.30 Nowości październikowe Teatru Pr. 21.00 Laureaci muzycznych nagród Min. Kultury i Sztuki za rok 1975 — Jadwiga Sobieska. 21.15 Rep. 11. p. „Jadzia, czyli szkoła życia”. 21.20 Dziennik. 21.45 Wład. sport. 21.50 Chwila muzyki. 21.55 Radio — szkoła. 22.10 Rog — Sonata organowa. 22.20 Tygodnik Kulturalny. 23.00 Znaszli ten głos? 23.30 Wład.

PROGRAM III

11.50 Klasyki jazzowej perkusji: Buddy Rich. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Potwórka z rozrywki. 13.45 Czytamy pamiętniki — Celeste Albaret — „Monsieur Proust”. 14.00 B. Smeta — „Moja ojczyzna”. 14.25 Dwie wersje przebiegu świat rozkazywany. 14.35 Mój świat rozkazywany. 14.45 Złoty obręcz na wsi. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Poeta nie rejestrowany. 15.45 Katalog francuskiej piosenki. 16.15 Oklaski dla zespołu Osibisa. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Z obu stron kamery. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Blues wieczór i dzień. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Na polnocy — gawęda. 20.10 Przedstawiamy Veronikę Fischer. 20.40 Lekcja przy niem. 20.55 Opera i jej prymadonny. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 R. Strauss — „Salome”. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — Karel Gott. 22.15 „Solaris” — St. Lema. 22.45 Przypomniamy zespół Nurt. 23.00 „Na otwartej klawiaturze” — miniatury poetyckie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze (Szczecin). 8.25 Adaptacja opowiadania Josepha Conrada — odc. 2 pt. „Ferya z siedmiu wysp” — film prod. franc. (W) (kolor). 10.00 Program dla najmłodszych (W) (kolor). 11.05 Wychowanie plastyczne kl. VII-VIII (W) (kolor). 12.00 Język polski — kl. IV lic. — L. Kruczkowski — Pierwszy dzień wolności (W). 13.45 TV Technikum Rolnicze — Historia — lekcja 4 (z Łodzi). 14.30 TV Technikum Rolnicze (Wrocław). 16.30 Dziennik (W). 16.40 Obiektyw — program województwa wrocławskiego. Jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego (Wrocław). 17.00 Nie tylko dla pań (W). 17.25 Na wielkim i małym ekranie (W) (kolor). 17.55 Fakty. Opinie. Hipotezy (W). 18.25 Studio Telewizji Młodych (W). 19.15 Przypomniamy, radzimy (W). 19.30 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (W). 20.20 „Bracia Lautensack” — odc. 4 film ser. prod. TV NRD (W) (kolor). 21.15 Interdiko (W) (kolor). 21.55 Recital piosenek. 22.00 Feleny Kamburweil (W). 22.20 Dziennik (W). 22.35 Reklama (kolor). 22.40 Wład. sport. (W). 22.50 „Opera” odc. 3 — Barokowe spory (kolor).

PROGRAM II

16.05 Język angielski — lekcja 1. 16.40 Wiedza i Film — Polska architektura współczesna — 1. „Miaśteczka na warsztacie”. 2. „W Polsce” (kolor) (Łódź). 17.25 Spotkania ze sztuką (kolor). 17.55 Teatr Telewizji. 18.05 Pielgrzymi. 18.10 Wino domowej roboty. 19.00 Nauka i kamera (Łódź). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.20 Wtorek melomana. 21.10 24 godziny. 21.20 „Powrót Inkaru” widowisko telewizyjne (kolor). 22.10 „Dzieci Waniliusza” — film fab. prod. radz.

Na półkach księgarni

Wład. 3. WL 1975 r., str. 192, z. 17.

Seaborg G. T. — Człowiek i atom. PWN 1975 r., str. 586, z. 40.

Bijok B. — Wybrane zagadnienia z biochemii przemysłu spożywczego. WSP 1975 r., str. 124, z. 16.

Rybicki Z. — Administracja gospodarcza w PRL. PWN 1975 r., str. 382, z. 48.

Maciejowski J. — Genetyka i ogólna hodowla zwierząt. T. 1/2. PWN str. 576, 1975 r., z. 48.

Kryński H. — Zastosowania matematyki w ekonomii. PWN 1975 r., str. 348, z. 55.

Preparatyka organiczna. PWN 1975 r., str. 764, z. 120.

Kamińska A. — Rozmowy z profesorem Daleckim. WL 1975 r., str. 138, z. 20.

Ébail E. — Dziennik irlandzki. Cyt 1975 r., str. 128, z. 13.

Szemiot K. — Ona była berła. PIW 1975 r., str. 143, z. 12.

Goździkiewicz T. — Bursaki, czaruchy. LSW 1975 r., str. 199, z. 26.

Frank Ch. — Noc amerykańska. Cyt 1975 r., str. 402, z. 36.

Polak S. — Bezsennosc. WLit. 1975 r., str. 175, z. 33.

Lewis M. G. — Mnich. WLit. 1975 r., str. 411, z. 40.

Pasternak J. — Wspomnienia. WLit. 1975 r., str. 197, z. 13.

Obok J. B. — Mój autentyzm. WLit. 1975 r., str. 202, z. 30.

Łukowska-Niepokólczyńska A. — Giermek rycerza Zawiszy. WSP 1975 r., str. 75, z. 7.

Stevenson R. L. — Kidnapped. WSP 1975 r., str. 68, z. 7.

Rutkowska W. — Pat and Dot in Winter. WSP 1975 r., str. 79, z. 9.

Kryska S. — Helm z papieru. MON 1975 r., str. 144, z. 10.

Orkan W. — Komornicy i opowiadania wybrane. LSW 1975 r., str. 268, z. 25.

Kosciukowski B. — Nie Ariadny. KIW 1975 r., str. 324, z. 39.

Zych G. — Nie przysyłaj mi kwiatów. KIW 1975 r., str. 256, z. 24.

Parandowski J. — Pod zamkniętymi drzwiami czasu. Cyt. 1975 r., str. 101, z. 20.

Fuentes C. — Spokojne sumienie. WLit. 1975 r., str. 180, z. 18.

Marlowe Ch. — Masakra w Paryżu i śmierć Księża Gwizdusa. WLit. 1975 r., str. 69, z. 30.

Obyczaje, kultura, osobowość. WLit. 1975 r., str. 192, z. 140.

Morawski W. — Nowe społeczeństwo przemysłowe. Analiza i krytyka koncepcji. PWN 1975 r., str. 360, z. 44.

Steinbuch K. — Automat i człowiek. PWN 1975 r., str. 394, z. 40.

Rakowski M. F. — La politique étrangère polonaise. Interpress 1975 r., str. 223, z. 36.

Juchniewicz M. — 36 Łużycki. MON 1975 r., str. 394, z. 40.

Kozłowski Cz. — Z dziejów polskiego ruchu robotniczego. KIW 1975 r., str. 518, z. 30.

Tłum.: RYSZARD NORSKI



— Daj mi papierosa. Co masz na myśli mówiąc o straszliwym wrzasku?

Poczułem go papierosem i sam także zapaliłem.

— Należy przypuszczać, że za tym kidnapieniem stoi Marshall. Dedrick jest szmuglerem narkotyków i pracuje ręką w rękę z Barrattem. Prowadzi filię paryską. Przypuszczam, że Marshall to wywahał i opłacił kogoś, żeby ten go załatwił. Z tego powodu Mrs. Dedrick chciała mnie kupić.

Miffin był zaskoczony.

— Gdzie jednak podziwiasz Dedricka?

— Ja także chciałem to wiedzieć. Mam jakieś dziwne przecucie, że Barratt mógłby nam to powiedzieć. Ostatnio pojawiła się nowa postać, która na ten temat wie tyle samo co Barratt. Wysoki facet, szeroki w ramionach, w garniturze koloru samy i w białym filcowym kapeluszu.

— Tego faceta właśnie poszukiujemy. A więc to ty do mnie dzwoniłeś?

— Tak. Miałem coś pilnego do załatwienia, w przeciwnym razie byłbym został na miejscu. Czy to ty znalazłeś ślad po nim w wialrze na śmieci?

— Facet spędził noc w pokoju, nie?

— Chyba tak było.

— No więc, szukajmy go. Dlaczego uważasz, że za tym do-rwaniem krwie się Marshall?

Opowiedziałem mu, co odkryłem w hotelu Beach.

— Jeżeli wierzyć Mrs. Dedrick, udał się on do Europy, ale ja w to nie wierzę.

— Może najlepiej będzie, jeżeli ja tam pojadę i spróbuję z nim porozmawiać — rzekł Miffin.

— Uważaj na siebie. Czy nie możesz z tym zaczekać do jutrzejszego popołudnia? Założmy, że dostajesz do ręki dowody, że Barratt jest szmuglerem narkotyków. Czy uważasz, że zmusisz go do puszczenia farby?

Miffin uśmiechnął się.

— Moglibyśmy poprosić.

— Czy wiesz, gdzie mógłbyś dostać papierosy z marihuana? Mniej więcej dwieście sztuk?

— Muszą mieć w wydziale walki z narkotykami. Po co ci?

— Dostarcz mi ich. Barratt nie jest jedynym facetem, który potrafi podsuwać dowody. Tak czy owak, jutro rano dostaniesz nazwisko typa, który przechowuje u siebie w pokoju dwieście sztuk papierosów z marihuana. Wtedy zdejmujesz faceta i przy-duszasz go na całego. Nie wygląda na to, że potrafi dużo za-inkasować. Myślę, że zacznie śpiewać.

Miffin szeroko otworzył oczy.

— Tego nie mogę zrobić. Jeżeli Brandon to wywaha... — A kto miałby mu o tym powiedzieć?

Wpatrzył się we mnie tępo, podrapał się zamysłony po karku, potrząsnął głową.

— To mi się nie podoba, Vic.

— Mnie też nie, ale nie ma innej drogi. Dostarcz mi materia-lu.

— A więc dobrze. Ale dopiero wpadniemy, jeżeli nic nie wysypie.

— To zależy od ciebie. Napuść na niego McGrawa. Może to go urządzi, bo mnie nie mógł dostać w swoje łapy.

Miffin wyszedł z pokoju. Nie było go za dwadzieścia minut. Wreszcie wrócił z małym drewnianym pudełkiem.

— Musiałem wyprowadzić się szefowi wydziału do walki z narkotykami po co mi te papierosy były potrzebne. Od mie-sięcy już usiłuję dostać do ręki coś przeciw Barrattowi. Zgadza się na nasz plan — Miffin zrobił minę oburzoną. — Są funk-cjonariusze policji bez żadnej etyki.

Wziąłem pudełko i wstałem.

— Ja też jej nie mam, kiedy mam do czynienia ze szcurem w gatunku Barratta.

— Uważaj na siebie, Vic. Spojrzenie, jakim obrzucał mnie ta Mrs. Dedrick, bardzo mi się nie podobało.

— Mnie też nie. Jak się powodzi Perlemu?

— Nie ma obaw. Dziś rano był u niego Francon. O niego nie musisz się obawiać, w każdym razie nie w tej chwili.

— Czy istnieje możliwość porozmawiania z nim?

— Nie ma widoków. Brandon kazał go specjalnie pilnować. Nikogo oprócz Francona tam nie dopuszcza.

— Jeżeli dostaniesz Barratta w swoje ręce, wówczas ja z niego wszystko wypruję. Tim. Jestem przekonany, że klucz do całej zagadki znajduje się w jego rękach.

— To, co wie facet, wyśmien z niego — obiecał Miffin.

Zabrałem ze sobą swój magnetofon, wyszedłem na ulicę i za-trzymałem przejeżdżającą taksówkę.

Było dziesięć minut przed jedenastą.

Tego dnia jednak coś niecoś się wydarzyło.

(c) James Hadley Chase 1956.

<p>W dniu 3 października 1975 r. zginęła śmiercią tragiczną</p> <p>MATYŁDA ZIELEZICKA</p> <p>ślubna żona</p> <p>Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają:</p> <p>DYREKCJA SZPITALA im. DR J. KORCZAKA, RADA ZAKŁADOWA, POP ZPZR i WSPÓŁPRACOWNICY</p> <p>Pogrzeb odbędzie się dnia 7 października br. o godz. 15 z ka-plicy na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.</p>	<p>Dnia 5 października 1975 roku zmarła, przeżywszy 53 lata</p> <p>NATALIA WACHALSKA</p> <p>z domu BŁASZCZAK</p> <p>Pogrzeb odbędzie się dnia 8 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pozostający w głębokim smutku</p> <p>BRAT z ŻONĄ oraz RODZINA</p>
<p>W dniu 3 października 1975 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek</p> <p>S. + P. KAROL WOJTASZEWSKI</p> <p>Wyprawa drogich nam zwłok nastąpi z kaplicy na cmen-tarz Zarzew, dnia 7 października br. o godz. 15.30, o czym za-wiadamiają pogrążeni w żalu</p> <p>ŻONA, Córka, Zięć, WNU-CZKA i POZOSTAŁA RODZINA</p>	<p>Dnia 5 października 1975 r. od-szedł od nas na zawsze, po dłu-gich cierpieniach, ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek, przeżywszy lat 66</p> <p>S. + P. STANISŁAW SZKUP</p> <p>EMERYT PKP</p> <p>Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 października br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku</p> <p>ŻONA, Córka, SYN, SYNO-WA, Zięć, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA</p>
<p>Wszystkim, którzy okazali szcze-re współczucie i wiele serca oraz wzięli udział w ekspedycji zwłok z prosektorium z Łodzi do War-szawy, najukochańszej mojej Matki, zmarłej w dniu 22 wrze-snia 1975 r.</p> <p>S. + P. BARBARY RĘCZYŃSKIEJ</p> <p>składa najserdeczniejsze podzię-kowania zrozpaczonej</p> <p>CÓRKA</p>	<p>Dnia 5 października 1975 roku zmarł</p> <p>S. + P. JÓZEF MĘDRZYCKI</p> <p>ZYL LAT 85.</p> <p>Pogrzeb odbędzie się dnia 8 października br. o godz. 16 z ka-plicy cmentarza przy ul. Szcze-cińskiej, o czym zawiadamia</p> <p>RODZINA</p>